

Radar przeciwko statkom z nielegalnymi imigrantami żydowskimi Czy Żydom uda się wykorzystać zamieszanie u wybrzeży Palestyny?

PALESTYNA. Na całym wybrzeżu palestyńskim został ogłoszony wczorajszel nocy ostrzegawczy alarm wobec ukazania się nowych statków z nielegalnymi imigrantami żydowskimi na granicy wód terytorialnych Palestyny. Ponieważ ładowanie takich statków oczekiwane jest w nocy szczególnie ostre instrukcje otrzymały stanowiska urzędów radarowych i potężnych reflektorów które zostały załadowane na wybrzeża Palestyny.

Sprawa nowych kandydatów do ONZ ciągle jeszcze nie rozstrzygnięta

NOWY JORK (Obsł. wł.). Delegacje Polski i ZSRR odrzuciły kandydatury Włoch i Finlandii do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Takie stanowisko delegacji polskiej i radzieckiej zostało spowodowane odmową Rady Bezpieczeństwa przyjęcia kandydatury Bułgarii, Węgry i Rumunii. Jak wiadomo, delegacja polska wysunęła wniosek aby sprawę przyjęcia tych pięciu państw do ONZ

głosowano wspólnie. Ponieważ wniosek ten został odrzucony — odbywały się głosowania nad każdą kandydaturą oddzielnie. Włochy i Finlandia otrzymały po 9 głosów, co jest niewystarczającą ilością dla przyjęcia do Organizacji. Węgry i Rumunia uzyskały po 5 głosów. Za kandydaturę Bułgarii głosowała jedynie delegacja Syrii, nie licząc oczywiście delegacji Polski i ZSRR.

W dniu wczorajszym odbyło się także 9 z kolei głosowanie nad kandydaturą Ukrainy i Indii, z których jedno państwo otrzymało miejsce Polski w Radzie Bezpieczeństwa. I to głosowanie nie przyniosło żadnego rezultatu.

NOWY JORK. W związku z wyborem Polski do Rady Ekonomiczno-Społecznej ONZ — minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski oświadczył, korespondentowi PAP: „Wyjeżdżając z Polski postawiliśmy sobie za cel wejście do Rady Ekonomiczno-Społecznej. Mimo, że prace ONZ odbywają się w nieidealnej atmosferze — cel nasz osiągnięliśmy. Nie pretendujemy do żadnych innych stanowisk w tej organizacji.

Dwa statki z imigrantami żydowskimi „Redemption” (Wyzwolenie) i „Jewish state” (Państwo żydowskie) skłóciły się na brzegach Palestyny na tyle, że jadący na nich Żydzi, uciekając przed policją, zaczęli strzelać. Wypadek ten spowodował, że statki zostały zatrzymane. Władze palestyńskie nie chcą, aby uciekały one do Palestyny, ponieważ w tym celu statki zostały przeznaczone przez państwa, które ich zbudowały. Władze palestyńskie nie chcą, aby uciekały one do Palestyny, ponieważ w tym celu statki zostały przeznaczone przez państwa, które ich zbudowały.

Podobno nastroje wśród pasażerów obu statków są dobre. Mimo, że nie widzą się zbyt często, aby udało im się dostać na ląd. W wypadku zatrzymania zaś przez Anglików, emigranci żydowscy zostaliby przewiezieni na łódź, gdzie znajdują się w obozach koncentracyjnych w najdalszych warunkach. Dlatego też próba ładowania, odeszła się przypuszczalnie noca przy pomocy małych łodzi. Pomocą w ładowaniu udzieliła mała oddział żydowski organizacji Hagana, która została ściągnięta w tajem-

nicy przed Anglikami na pewne punkty wybrzeża.

Aby zmniejszyć niebezpieczeństwo, statki, które są podobne do statków, na których przewożeni są zwykłe imigranci żydowscy. Przy puszcza się, że w drodze do wybrzeży Palestyny znajdą się inne jeszcze statki z imigrantami żydowskimi, które postarają się wyprzedzić moment zamieszania i wysadzić swych pasażerów na ląd w Palestynie.

Nawet stal będzie racjonowana w W. Brytanii

LONDYN (Obsł. wł.). Wczoraj ogłoszone nowy plan racjonalizacji stali dla przemysłu pracującego na eksport. Wprowadza on uszczelnienie rewolucji w dotychczasowej polityce przydziałów stali dla przemysłu brytyjskiego. Przydział stali będzie się odbywał w zależności od ilości produktów, jaką wyeksportuje dane przedsiębiorstwo. W wypadku zmniejszenia się możliwości eksportowych jakiejś firmy, zostanie jej zmniejszony lub wstrzymany przydział stali.

Ponieważ eksport produktów przemysłu metalurgicznego ma być zwiększony o 55 proc. a produkcja stali nie nadąży w takim tempie, jak zwiększony zapotrzebowaniem, muszą być wprowadzone ograniczenia także i w wyroby przemysłu metalurgicznego.

Wieloletni eksport produktów przemysłu metalurgicznego ma być zwiększony o 55 proc. a produkcja stali nie nadąży w takim tempie, jak zwiększony zapotrzebowaniem, muszą być wprowadzone ograniczenia także i w wyroby przemysłu metalurgicznego.

Wieloletni eksport produktów przemysłu metalurgicznego ma być zwiększony o 55 proc. a produkcja stali nie nadąży w takim tempie, jak zwiększony zapotrzebowaniem, muszą być wprowadzone ograniczenia także i w wyroby przemysłu metalurgicznego.

Wspólny sztab dla „obrony Grecji”

tworzą: USA, Anglia, Grecja i Turcja

ATENY (Obsł. wł.). Jak donosi prasa grecka na podstawie niepotwierdzonych jeszcze pogłosek w Ankarze zostało podpisane porozumienie w sprawie utworzenia wspólnego sztabu amerykańsko-grecko-tureckiego „dla wspólnej obrony” Grecji i Bliskiego Wschodu. Ze strony amerykańskiej podpisał porozumienie ambasador amerykański Mac Veach i szef II-go oddziału stacji amerykańskiej generał Chamberlain. Porozumienie to przewiduje, że sztab ten będzie się składał z dwóch przedstawicieli Grecji, dwóch przedstawicieli Turcji i jednego przedstawiciela Stanów Zjednoczonych. Siedziba tego sztabu będzie w Stambule.

Prasa grecka domniemuje, że pogłoski nie wyjdą się one prawdziwymi, tym bardziej, że Mac Veach i Chamberlain przybyli wczoraj do Aten, gdzie odbył tajne narady z królem greckim Jerzym II. W naradach tych wzię-



Na twarzach uczennic liceum krawieckiego widać skupienie. Dzielczyki szycia szkolne fartuchy, zobaczmy czy będą zgrabniejsze (z dołu)

Irena Tokarska — uśmiecha się, bo maszyna dobrze szycie. Srebrne kółeczko drobny i równy (z góry)

„Prawdziwego przywództwa” domaga się od obecnego rządu

kongres
konserwatystów

LONDYN (Obsł. wł.). Wczoraj rozpoczęły się w Brighton obrady dorocznego kongresu brytyjskiej partii konserwatywnej. Załadowane na sali obrad aparaty telewizyjne umożliwiała obserwowanie przebiegu kongresu przez nieobecnych. Po inauguracyjnym przemówieniu ministra Eden zgłosił w imieniu oczekującej partii konserwatywnej rezolucję, krytykującą w bardzo ostrym sposobie politykę rządu Partii Pracy. Rezolucja ta domaga się zmiany rządu, co byłoby jednoznaczne z poprzedzającym rozstrzygnięciem nowych wyborów. Rezolucja stwierdza, że niemożliwym jest przetrwanie w obecnej formie rządów, które doprowadziły do powstania „prawdziwego przywództwa”.

Partia konserwatywna uważa, że Wielka Brytania nie może powiększać stale eksportu, przy jednoczesnym ograniczeniu importu. „Nie możemy żądać od innych stwierdzenia rezolucji — aby kupowały u nas nasze produkty, wtedy gdy sami nie robimy w tych krajach żadnych zakupów.

W drugim ciągu rezolucja domaga się od obecnego rządu „prawdziwego przywództwa”. Podkreśla gospodarkę państwa nie może być w żadnym wypadku u państwowym przemysłu i handlu.

Nowy typ wagonów

produkować będzie
Pafawag

Państwowa Fabryka Wagonów we Wrocławiu opracowała nowy typ wagonów towarowych, dotychczas nie budowanych w Polsce. Są to wagony o nośności 50 ton przeznaczone specjalnie do przewożenia drobniczości, ładunków masowych, jak ruda, węgiel, cement itp.

Całe złoto Południowej Afryki dla ratowania W. Brytanii

LONDYN. Brytyjski klub prawowy donosi, że Unia Południowo-Afrykańska przekazała Bankowi Angielskiemu 144 dziesiętnych skrzyń ze złotem, wartości 4 milionów dolarów. Ze złota upoważnionych donosi, że rząd Unii rozważa obecnie możliwość oddania całego wydobytanego w tym kraju złota do dyspozycji Wielkiej Brytanii, aby ułatwić w ten sposób rozstrzygnięcie problemów wynikających z braku dolarów w Wielkiej Brytanii.

Jeżeli Niemcy stawiają opór przy rozbiórce zakładów zbrojeniowych nie otrzymają pomocy żywnościowej

BERLIN (Obsł. wł.). Gubernator wojskowy amerykańskiej strefy okupacyjnej oświadczył wczoraj, że już w przyszłym tygodniu zostanie ogłoszona szczegółowa lista niemieckich zakładów przemysłowych, które zostaną przeznaczone do rozbiórki w zachodniej części Niemiec. Największymi z tych fabryk są: stocznie znanej hamburskiej firmy Blohm i Voss, warształy samochodów Pöschel-Wulf w Bremie i wiele innych wielkich zakładów, a także

Niezbite dowody polskości Pomorza zdobyli polscy archeolodzy Koniec niemieckiego mitu o pobycie Germanów na Helu

GDYNIA (Tel. wł.). U nasady półwyspu helskiego koło miejscowości Chłapowo ukończono prace odkrywcze na terenie prehistorycznego cmentarzyska. Dokonane odkrycia są rewelacją nie tylko naukową, ale i polityczną.

Obejmują one tendencję i fałszywe twierdzenia uczonych niemieckich o istnieniu kultury germańskiej na Pomorzu. W roku 1913 niemiecki prehistoryk prof. La Baume odkrył pomiędzy Swarzewem i Wielką Wsią cmentarzysko prehistoryczne. W grobach odnaleziono narzędzia i przedmioty kultury germańskiej. Niemcy rozgłosili to odkrycie dla celów propagandy politycznej.

Kiedy uczeni polscy pragnęli porównać materiał znaleziony przez prof. La Baume z dowodami zgromadzonymi przez naukowców polskich, uczeni niemieccy ukryli znaleziska w skryniach w piwnicach gdańskiego muzeum archeologicznego. Pre-

historycy polscy stanęli wobec niewiadomości, natomiast uczeni niemieccy nie potrafili wykorzystać twierdzeń prof. La Baume.

W ciągu 80 lat archeolodzy polscy ani razu nie posiadali dostatecznych środków materialnych, aby przeprowadzić prace odkrywcze na terenie Pomorza. Dopiero obecnie z inicjatywy dyrektora Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie prof. Ludwika Saliskiego przeprowadzono badania w rejonie Chłapowa.

Wydelegowany przez muzeum mgr Jerzy Antoniewicz odkrył tu cmentarzysko praślawiańskie, gdzie zaszła 94 grobów popiel-

Wicepremier Zdenek Fierlinger przyleciał wczoraj do Warszawy na zaproszenie CKW PPS

WARSZAWA (Tel. wł.). Wczoraj o godzinie 10.35 samolotem specjalnym z Pragi Czeskiej przybył na Okęcie wicepremier rządu czeskosłowackiego, przewodniczący czeskosłowackiej partii socjalistycznej Zdenek Fierlinger z małżonką, przewodniczącą klubu poselskiego czeskosłowackiej partii socjalistycznej Hlady oraz przedstawiciel prasy cze-

chosłowackiej doktor Kana. Przybyłymi gośćmi na lotnisku min. Świątkowski, min. Rakicki, wiceminister spraw zagranicznych Leszczyński inni. Był również obecny ambasador czeskosłowacki w Warszawie Hlady. Przemówienie powitało go gośćmi posel Kurylowicz, z ramienia Ligi Kobiet panią Fierlingerową powitała Włostowska-Morawska. Z lotniska goście udali się do pałacu wileńskiego, gdzie będą mieszkać w czasie swojego pobytu w Warszawie. Pobyt gości czeskich w Polsce potrwa 3 dni.

KUPON NR 2
KONKURSU „POZNAJEMY
POLSKIE STROJE LUDOWE”

Strój
Nazwisko
Adres

Deficyt finansowy państw europejskich wg obliczeń ONZ

Nowy Jork. Sprawozdanie generalnego sekretarza ONZ, przerażające dla Rady Ekonomicznej Społecznej, stwierdza, że deficyt finansowy państw europejskich, w tym: Wielka Brytania, Belgia, Niemcy, Francja, Grecja, Holandia, Jugosławia, Finlandia, Węgry i Włochy osiągnie w roku 1947 sumę 6873 milionów dolarów.

Potrzeby wymienionych krajów na zakupy towarów poza granicami Europy w 1947 r. przewidywane są na sumę 19,310 milionów dolarów. Nie należy się przy tym podziwiać, by dochody tych krajów mogły przewyższyć sumę 12,428 milionów dolarów — deficyt wyniesie zatem 6873 mil. dolarów.

Sprawozdanie podkreśla, że wiele z wymienionych państw nie może liczyć na pomoc z zewnątrz, gdyż na procent od potrzeb zagranicznych w celu zwiększenia pokrycia deficytu. W najbliższym wypadku dochód z tych źródeł nie przekroczy 5086 milionów dolarów. Pozostały deficyt w sumie 1787 milionów dolarów może być pokryty tylko przez pomoc zagraniczną.

9 m'esięcy wzięcia dla księcia

Berlin. Syn zmarłego niedawno księcia Hermyna, a pastiera b. cesarza Wilhelma II, książę Ferdinand von Schoenherz, Carolus trzynastu lat, przez wojskowy trybunał brytyjski za świadome podanie fałszywych danych osobistych na 9 miesięcy wzięcia.

Chińska armia komunistyczna odcięła Mandzurię od Chin

Czang-Kai-Szekowi pozostały tylko porty

Nankin. Jak donoszą ze źródeł rządowych, wojska komunistyczne, posuwając się po równie prowincji Mukden, przecięły linię kolejową Pe-

Kredyty Min. Przemysłu na remont domów pracowniczych

Na budownictwo mieszkaniowe pracownicze Ministerstwo Przemysłu i Handlu przedłożyło na rok bieżący kredyty w wysokości 2,874 milionów złotych. Suma ta rozprzeczona już w 80 proc.

Wobec znacznego wzrostu kosztów robocizny i materiałów budowlanych przewiduje się dalsze fundusze poza kwota ustaloną w planie. Dotacje nadzwyczajne na cele budownictwa mieszkaniowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu wyniosła ok. 2 miliardów zł. w roku bież. Pod względem terenów sumy te są przeznaczone przede wszystkim dla Śląska, a w szczególności dla pracowników przemysłu węglowego i hutniczego.

Wymiana handlowa ZSRR z USA na poziomie przedwojennym

Waszyngton. Jak donosi ministerstwo handlu Stanów Zjednoczonych, wymiana handlowa między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim osiągnęła obecnie poziom mniej więcej przedwojenny.

Ministerstwo zaznacza, że w pierwszym kwartale 1947 r. Stany Zjednoczone eksportowały do Związku Radzieckiego aparaty elektryczne, maszyny, narzędzia i sprzęt górnictwa wartości 91,2 milionów dolarów. W tym samym okresie wartość towarów przywiezionych ze Związku Radzieckiego do USA wyniosła 32,5 mil. dolarów. Stany Zjednoczone importowały z Związku Radzieckiego chrom, platynę, tytoń, kawę z ZSRR.

Franco „europeizuje” Afrykę zakładając obozy koncentracyjne w koloniach hiszpańskich

Nowy Jork (Obs. wł.). Alvaro de Albornoz premier republikańskiego rządu hiszpańskiego oświadczył, że ilość więźniów politycznych w Hiszpanii wynosi 106.000. Hiszpańskie władze więzione otrzymały rozkaz wysłania do Gwinei w Afryce Zachodniej większości więźniów politycznych.

Kto rozpoczyna wojnę podwodną?

Anglicy pierwsi zaatakowali niemiecką flotę wojenną Niemcy: bezbronne statki handlowe

Propaganda goebbelsowska uświadala stale podkreślać fakt, że tylko Niemcy ze względu na swoje tradycje z okresu 1914-18 są predestynowani do prowadzenia wojny podwodnej i oni jedynie mogą w niej uzyskać sukcesy. Z tego powodu propaganda la pomijała systematycznie wszelkie wiadomości o akcjach sojuszników okrętów podwodnych, szczególnie zaś starano się ukryć moment, że pierwsze strzały torpedowe spod wody padły ze strony jednostek brytyjskich. Wo właśnie angielska flota podwodna rozpoczęła we wrześniu 1939 wojnę w głębinach — atakując niemieckie okręty wojenne nie zaś, jak to czynili Niemcy, bezbronne statki handlowe. Pod tym drugim względem inicjatywa leżała oczywiście w rękach niemieckich.

Już pierwszego miesiąca drugiej wojny światowej brytyjskie okręty podwodne zostały wysłane pojedynczo na tzw. patrolne bojowe, aby śledzić i atakować flety przeciwnika. Brytyjczycy dotarli mimo zagrożeń minowych sieci i grup małych okrętów dozorujących do ujścia Łaby z jednej strony, do Kattegatu z drugiej i wybrzeży norweskich z trzeciej strony. Całe Morze Północne pozostało w ich kontroli podwodna.

Flota brytyjska była bardzo aktywna

Do patroli admirał wybrała przeważnie jednostki mniejsze, a więc typu „U” po 340 ton, typu „S” po 270 i „P” po 410 ton. Wyjątkowo wysłano do Skagerraku przedstawicieli nowej większej serii „T” po 1095 ton, ale miało to miejsce w okresie już czwartego miesiąca wojny.

Działalność brytyjskiej floty podwodnej była bardzo żywa i przyniosła szereg pięknych suk-

cesów. Dotyczyły one ataków na większe jednostki niemieckiej floty wojennej, które uświadalały wykreślone maksymalną aktywność już zaraz z początku wojny. Ponadto do sukcesów należały szczególnie wymyślane się z zagrożeń minowych, przebiegające w bliskim promieniu niemieckich baz wojenno-morskich i walka z patrolowcami. W odniesieniu do niemieckiej floty handlowej zachowywano ściśle przepisy administracyjne, które mówiły, że nie wolno atakować torpedami z zaruszenia jednostek nieuzbrojonych i nieostryżonych.

Niemcy walczyli bez skrupułów

Jak z tego wynika, obowiązki brytyjskich okrętów podwodnych były ciężkie i nie przypominały w tym względzie reguł stosowanych na niemieckich jednostkach podwodnych. Niemiecki obszar działania (Morze Północne) uświadalał lotnictwu nieprzyjacielskiemu przeprowadzanie lotów wywiadowczych celem zaskakiwania nudołców na powierzchni. Każdy strzał torpedowy w kierunku okrętu niemieckiego większego rodzaju powodował długotrwałe kontrataki eskorty, która przez kilka godzin trzymała napastnika w głąbinach, rzucając dziesiątki granatów głębinowych.

Ostrzeżenie zaś statków handlowych ścierało niekiedy na Brytyjczyków ataki w postaci samolotów, tak że odpadła możliwość zatopienia przemysłowych Niemców. O ileś mniej skrupułów mieli ci ostatni, rozpoczynając wojnę podwodną na rozległym Atlantyku, przeciwnie w transportowcach i statkach pasażerskich, a w wyjątkowo tylko korzystnych warunkach.

Polska jest przeciwna wszelkiej polityce „nowego Monachium”

Premier Cyrankiewicz udzielił w Warszawie wywiadu dziennikowi „Rude Pravo”

Od redakcji. Z powodu złego funkcjonowania dalekopisu PAP nie mogliśmy podać treści wywiadu udzielonego przez premiera Cyrankiewicza przedstawicielowi czechoskiego dziennika „Rude Pravo”. O obowiązkach dziennikarskich nie wypadało zamieszczać treści.

W wywiadzie tym, premier porównuje tendencje polityki monachijskiej z tendencjami zarysowanymi się w obecnej polityce międzynarodowej a mianowicie:

- a) próba dyktatu w polityce międzynarodowej sił kapitalistycznych;
- b) próba wyeliminowania i izolacji Związku Radzieckiego z polityki światowej;
- c) próba włączenia najbardziej reakcyjnych i rewizjonistycznych sił niemieckich do planów międzynarodowego kapitalizmu;

Werykański pa raz pierwszy przedstawił dziennikarzom swojego zastępcę gen. Heyla zapowiadającego równocześnie, że sam w poniedziałek dnia 6 bm. wylatuje do Stanów Zjednoczonych, aby odbyć konferencję z min. Marshallm na temat zorganizowania kredytu dla importu niemieckiego.

Sensacyjną jest wiadomość podchwytyli ciekawie dziennikarze, którzy zasympali gen. Clay'a wieloma pytaniami. W Berlinie krążyło po mieście pogłoski o przyjęciu przez State Department zarządzenia sektora cywilnego w Niemczech, które miało wyznaczyć komisarza dla Niemiec w miejsce dotychczasowego gubernatora wojennego.

Gen. Clay odpowiedział dyplomatycznie, że jako żołnierz interesuje się tą sprawą, lecz nie może wiedzieć, co planuje Waszyngton. Zapowiedział natomiast, że w każdym razie on nie może być tym wysokim komisarzem, gdyż zamierza opuścić armię. (z. a.)

kach przeciwko okrętom wojennym. Pierwsza faza działalności okrętów podwodnych W. Brytanii nie przyniosła jednak straszliwych, mimo trudnych warunków, a za to szereg strat przeciwnikowi.

NAJWIĘKSZE SUKCESY PRZYNIOSŁA KAMPANIA NORWESKA

Angielscy podwodnicy uszkodzili ciężki krążownik niemiecki „Admiral Hipper” o wyporności 10.000 ton, lekki krążownik „Leipzig” o 6.000 ton, oraz jeden z krążowników typu „Köln” o tych samych wymiarach.

Był to jednak dopiero początek. Dalsze sukcesy — i to jeszcze w większym stylu — przyniosła kampania norweska. Wielką skuteczność sojusznicy floty podwodnej w zwalczaniu inwazji niemieckiej w Norwegii wynikała jednak z doświadczeń, jakie zostały poczynione w okresie jesienno-1939. Dowódca brytyjskich sił podwodnych stwierdził to w przemówieniu do radiu H. M. S. „Salmon”. „Można być twierdzić, że szczególnie było głównym czynnikiem. To prawda, okazja była, ale wykorzystanie jej i przeprowadzenie akcji potosiłona po wszystkich szczeblach do dowódców i załóg okrętów podwodnych”.

Amerykańskie bazy lotnicze na półwyspie Pirenejskim

Rewelacyjne oświadczenie Do ores 'Ibar rui

KOPENHAGA. Dolores Ibaruri „La Pasjonaria” — bohaterka hiszpańskiej wojny domowej — oświadczyła, że Stany Zjednoczone osiągnęły sukces tam, gdzie Hitlerowi nie udało.

Działalność hiszpańską w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi tejże dziennika „komunistycznego”

Polskie rowery na eksport

Do Polski wpłynęły oferty z Szwajcarii, Belgii i Danii na zakup rowerów, produkowanych w 5 fabrykach rowerowych. Eksport w ilości 10 tys. sztuk będzie podjęty na początku przyszłego roku, kiedy produkcja wzrośnie do 30.000 sztuk miesięcznie.

Polska jest przeciwna wszelkiej polityce „nowego Monachium”

Premier Cyrankiewicz udzielił w Warszawie wywiadu dziennikowi „Rude Pravo”

Od redakcji. Z powodu złego funkcjonowania dalekopisu PAP nie mogliśmy podać treści wywiadu udzielonego przez premiera Cyrankiewicza przedstawicielowi czechoskiego dziennika „Rude Pravo”. O obowiązkach dziennikarskich nie wypadało zamieszczać treści.

W wywiadzie tym, premier porównuje tendencje polityki monachijskiej z tendencjami zarysowanymi się w obecnej polityce międzynarodowej a mianowicie:

- a) próba dyktatu w polityce międzynarodowej sił kapitalistycznych;
- b) próba wyeliminowania i izolacji Związku Radzieckiego z polityki światowej;
- c) próba włączenia najbardziej reakcyjnych i rewizjonistycznych sił niemieckich do planów międzynarodowego kapitalizmu;

Werykański pa raz pierwszy przedstawił dziennikarzom swojego zastępcę gen. Heyla zapowiadającego równocześnie, że sam w poniedziałek dnia 6 bm. wylatuje do Stanów Zjednoczonych, aby odbyć konferencję z min. Marshallm na temat zorganizowania kredytu dla importu niemieckiego.

Sensacyjną jest wiadomość podchwytyli ciekawie dziennikarze, którzy zasympali gen. Clay'a wieloma pytaniami. W Berlinie krążyło po mieście pogłoski o przyjęciu przez State Department zarządzenia sektora cywilnego w Niemczech, które miało wyznaczyć komisarza dla Niemiec w miejsce dotychczasowego gubernatora wojennego.

Gen. Clay odpowiedział dyplomatycznie, że jako żołnierz interesuje się tą sprawą, lecz nie może wiedzieć, co planuje Waszyngton. Zapowiedział natomiast, że w każdym razie on nie może być tym wysokim komisarzem, gdyż zamierza opuścić armię. (z. a.)

ki „Admiral Hipper” o wyporności 10.000 ton, lekki krążownik „Leipzig” o 6.000 ton, oraz jeden z krążowników typu „Köln” o tych samych wymiarach. Był to jednak dopiero początek. Dalsze sukcesy — i to jeszcze w większym stylu — przyniosła kampania norweska. Wielką skuteczność sojusznicy floty podwodnej w zwalczaniu inwazji niemieckiej w Norwegii wynikała jednak z doświadczeń, jakie zostały poczynione w okresie jesienno-1939. Dowódca brytyjskich sił podwodnych stwierdził to w przemówieniu do radiu H. M. S. „Salmon”. „Można być twierdzić, że szczególnie było głównym czynnikiem. To prawda, okazja była, ale wykorzystanie jej i przeprowadzenie akcji potosiłona po wszystkich szczeblach do dowódców i załóg okrętów podwodnych”.

kach przeciwko okrętom wojennym. Pierwsza faza działalności okrętów podwodnych W. Brytanii nie przyniosła jednak straszliwych, mimo trudnych warunków, a za to szereg strat przeciwnikowi.

NAJWIĘKSZE SUKCESY PRZYNIOSŁA KAMPANIA NORWESKA

Angielscy podwodnicy uszkodzili ciężki krążownik niemiecki „Admiral Hipper” o wyporności 10.000 ton, lekki krążownik „Leipzig” o 6.000 ton, oraz jeden z krążowników typu „Köln” o tych samych wymiarach.

Był to jednak dopiero początek. Dalsze sukcesy — i to jeszcze w większym stylu — przyniosła kampania norweska. Wielką skuteczność sojusznicy floty podwodnej w zwalczaniu inwazji niemieckiej w Norwegii wynikała jednak z doświadczeń, jakie zostały poczynione w okresie jesienno-1939. Dowódca brytyjskich sił podwodnych stwierdził to w przemówieniu do radiu H. M. S. „Salmon”. „Można być twierdzić, że szczególnie było głównym czynnikiem. To prawda, okazja była, ale wykorzystanie jej i przeprowadzenie akcji potosiłona po wszystkich szczeblach do dowódców i załóg okrętów podwodnych”.

„Land og folk” w przejeździe przez Danię z Oslo do Francji, stwierdziła, że Ameryka posiada bazy lotnicze w Madrycie i Barcelonie. Oświadczyła również, że rząd USA i W. Brytanii są prawdopodobnie jedynymi instancjami, które opierają skutecznej akcji przeciw rządowi gen. Franco.

„La Pasjonaria”, która jest członkiem hiszpańskiego parlamentu (Kortezów) na wygnaniu, oświadczyła, że Ameryka i W. Brytanii dostarczają Hiszpanii naftę, bawełny, maszyn, ciężarówek, a nawet materiały wojenne. „Jest to nie tylko system nieinterwencji, ale daleko idąca bezpodległość, opierająca się na rządzie Franco drogą brytyjskich kredytów i prywatnych amerykańskich pożyczek dolarowych” — mówiła Pasjonaria.

Na zakończenie dodała: „Lud hiszpański nie podda się i walczyć będzie do tej chwili, aż uzyska zwycięstwo. Zwróćcie uwagę polityczną, a także wszystkie handlowe z Caudillem, a politycznie koniec jest rządem. Wtedy ojczyzna moja będzie wolna”.

Na zakończenie dodała: „Lud hiszpański nie podda się i walczyć będzie do tej chwili, aż uzyska zwycięstwo. Zwróćcie uwagę polityczną, a także wszystkie handlowe z Caudillem, a politycznie koniec jest rządem. Wtedy ojczyzna moja będzie wolna”.

Polska jest oczywiście przeciwna neomonachijstyczkom. Polska wierzy w niepodzielny pokój, w postęp i sprawiedliwość społeczną.

P.zewodniczący Rady Nacze nej PPS złoży wizytę i artiom socjalistycznym

południowej Europy

WARSZAWA. Przewodniczący Rady Naczejnej PPS i wicemarszałek Sejmu, Stanisław Szwalbe wyjechał z Warszawy w podróż do Bukaresztu, Sofii i Belgradu.

W Bukaresztu i Sofii wicemarszałek Szwalbe weźmie udział w kongresach partii socjalistycznych Rumunii i Bułgarii.

W czasie swego pobytu w krajach Europy Południowo-Wschodniej, będzie on miał możność dokładnego zainicjowania się z sytuacją polityczną w tych krajach.

Pobyt wicemarszałka Szwalbe na granicy półwra około 2 tygodni.

WARSZAWA. W rozmowie z przedstawicielem SAP na dworcu w Warszawie, wicemarszałek Szwalbe oświadczył, co następuje:

„Udaje się jako delegat PPS na Kongres rumuńskiej partii socjalistycznej w Bukaresztu i bułgarskiej partii socjalistycznej w Sofii. W Sofii weźmę jednocześnie udział w posiedzeniu specjalnej komisji, powołanej przez ostatnią międzynarodową konferencję par-

ty socjalistycznych. Komisja ta została powołana dla zbadania rakolozystu okoliczności, związanych z działalnością socjalistyczną w tym kraju.

Ponadto, korzystając z przejazdu przez Jugosławię, mam zamiar zająć się z życiem politycznym i gospodarczym również i tego kraju”.

Dalsza reorganizacja rządu brytyjskiego

LONDYN. Jak zapowiadała koła poinformowane, premier Attlee w najbliższych dniach zakomunikuje o dalszej reorganizacji rządu w związku z sytuacją gospodarczą kraju. Istnieje koncepcja, że wszystkie ministerstwa miały być podzielone na cztery wielkie grupy: 1) handlu i eksportu, 2) spraw zagranicznych i brytyjskiej Wspólnoty Narodów, 3) obrony narodowej i 4) spraw wewnętrznych. Każdy dział ma podlegać ogólnemu kierownictwu jednego ze starszych ministrów.

Czystki w aparacie państwowym domagają się b. partyzanci czescy

PRAGA. Związki uczestników walk o niepodległość Czechosłowacji wystosował do rządu memorandum, w którym domaga się usunięcia około 900 osób z kierowniczych stanowisk w życiu politycznym i gospodarczym kraju. Jako niezasługujących na zaufanie z powodu kontaktu z byłym prohitlerowskim rządem „prezydenta Tiso”.

Odkryto pokłady węglowe w Lubelskiem

Dnia 29 września do wsi Trzydnik w pow. kraśnickim udała się specjalna delegacja przedstawicieli UICIS w oświadczył, że w miejscowości Trzydnik odkryto pokłady węglowe o grubości od 50 cm do 1 m. Badań badawcze prowadzone są na razie najprzód samymi. Tego samego dnia zwiędli odkryli pokłady węglowe w Trzydniku województwa lubelskiego, ok. Róża.

Przedstawiciele nauki stwierdzili na miejscu występowanie węgla na małej głębokości. Węgiel jest rozmieszczony warstwami grubości od 50 cm do 1 m. Badań badawcze prowadzone są na razie najprzód samymi. Tego samego dnia zwiędli odkryli pokłady węglowe w Trzydniku województwa lubelskiego, ok. Róża.

Lokomotywy pędzone ropą

WIENIE. Na kolejach austriackich rozpoczęła „kursować” pierwsza lokomotywa, przystosowana do napędu ropą naftową. Austria zamierza przebudować na napęd ropny wszystkie lokomotywy posiadające popielnicę, aby w ten sposób niezależnie się od dostaw węgla zagranicznego. Przeprowadzenie tego planu ułatwione jest poważnie przez fakt, że polowa austriackiej sieci kolejowej jest zelektryfikowana.

P.zewodniczący Rady Nacze nej PPS złoży wizytę i artiom socjalistycznym

południowej Europy

WARSZAWA. Przewodniczący Rady Naczejnej PPS i wicemarszałek Sejmu, Stanisław Szwalbe wyjechał z Warszawy w podróż do Bukaresztu, Sofii i Belgradu.

W Bukaresztu i Sofii wicemarszałek Szwalbe weźmie udział w kongresach partii socjalistycznych Rumunii i Bułgarii.

W czasie swego pobytu w krajach Europy Południowo-Wschodniej, będzie on miał możność dokładnego zainicjowania się z sytuacją polityczną w tych krajach.

Pobyt wicemarszałka Szwalbe na granicy półwra około 2 tygodni.

WARSZAWA. W rozmowie z przedstawicielem SAP na dworcu w Warszawie, wicemarszałek Szwalbe oświadczył, co następuje:

„Udaje się jako delegat PPS na Kongres rumuńskiej partii socjalistycznej w Bukaresztu i bułgarskiej partii socjalistycznej w Sofii. W Sofii weźmę jednocześnie udział w posiedzeniu specjalnej komisji, powołanej przez ostatnią międzynarodową konferencję par-

ty socjalistycznych. Komisja ta została powołana dla zbadania rakolozystu okoliczności, związanych z działalnością socjalistyczną w tym kraju.

Ponadto, korzystając z przejazdu przez Jugosławię, mam zamiar zająć się z życiem politycznym i gospodarczym również i tego kraju”.

Radio, radar i telewizja na wielkiej wystawie w Londynie

LONDYN. W Londynie została otwarta w hali budynku wystawowego Olimpia olbrzymia wystawa przemysłu radio i telewizyjnego.

Na otwarcie wystawy obecna była królowa Mary, która wraz z zaproszonymi gośćmi podziwiała najnowocześniejsze wynalazki, prawdziwe cuda w dziedzinie radaru, radio i telewizji.

Radio brytyjskie BBC, wystawiać będzie na wystawie niewidziane dotychczas największe modele przedstawiające telewizyjne. Zainteresowane osiagnięciami telewizji jest ogromne. Zwiędzający wystawę, będą mogli zobaczyć najnowsze, najbardziej precyzyjne aparaty.

Przeżywcze aparaty radowe pozwalają zwiędzającym na zapoznanie się z ostatnimi osiagnięciami z tej nowej dziedziny przemysłu.

Józku i Walerku



Kurier Ilustrowany!!!



Ta widzisz dzisiaj mecz.



Stąd lepiej uidać jak z trybuny.



Goll! Goll!



Mecz IKS - Pafawag po bardzo ciekawej grze zakończył się wynikiem 5:2 dla IKS-u. Musimy to dopisać na każdej gazecie.



Specjalne popołudniowe wydanie „Kuriera”! Wynik meczu IKS - Pafawag.

Adoptujemy dziecko Ludzie samotni znajdują cel w życiu Sieroty zyskują rodziców

Charakterystycznym objawem wojennym jest bardzo duża ilość ludzi pragnących adoptować, lub przynajmniej na wychowanie dziecko. Tłumaczy to sobie można różnorodnie: wiele osób straciło swoje własne dzieci, wiele innych się nad dola dziecięciom, a może po prostu człowiek zmęczony niepokojem i grozą czasów wojennych, instynktownie dąży do ciepła rodzinnego i do stabilizacji. Wiele kobiet i mężczyzn stało przed faktem rozbiecia swoich rodzin, wiele straciło możliwość posiadania dzieci własnych, dlatego zapas kolejnia jednego z najmniejszych instynktów ludzkich — macierzyństwa szuka w adopcji.

Na adopcję czekała tysiące dzieci. Dziś są one jeszcze niewiadomego swego sierocznego losu, wszystkie jedna kowo uśmiechnięte i z takim samym

się można. Część dzieci to sieroty po poległych o których jest dużo danych. Duży wpływ na kształtowanie się charakteru dziecka wywiera środowisko, w jakim się wychowuje i co trze ba brać pod uwagę. Otoczenie i wychowanie to na szczęście potężne czynniki.

Kierownicy żłobków, niechętnie oddają dzieci przed upływem roku życia, bowiem w mało którym domu brodziestwem. Dlatego niech „mamusi” nie obawiają się zbytnio „nieznanych instynktów”.

Decyzja przyjęcia na siebie obowiązku wychowania dziecka jest decyzją poważną. To nie tylko obowiązki materialne, ale i obowiązki kształtowania młodej duszy dziecka. Dlatego nie można go podejmować lekkomyślnie i dla zaspokojenia chwilowej fantazji. Wszystkim jednak — którzy na trud ten się zdecydowali, życzymy jak najlepszych wyników.

W. B. J.



Czekamy na rodziców: kto nas weźmie do domu i wychowa na ludzi!

Testowiel przysługuie karta I kat.

Stosownie do instrukcji Ministerstwa z dnia 22.V.1946 r. testowiel przysługuje prawo do karty zapotrzebowania kat. IR pod warunkiem wspólnego zamieszkania i pozostawania na wyłącznym utrzymaniu zięcia, jeżeli zięćowi przysługuje prawo do kart zapotrzebowania I lub II kat.

przejściem bawicie się znaczącą lalką, jak ich szczerliwie również porcelanową lalką. Jeśli jednak nie znajdują nowych rodziców, powędrują do przedszkoli, a następnie do zakładów, wyrastając na „dzikie” dzieci, nie wiedzące co to jest dom i rodzina.

prywatnym otrzymują niemowlęta z ka opieką jaką mają w żłobkach. W okresie jednak późniejszym indywidualne wychowanie jest dla dzieci do

Moмент wyboru dziecka jest dla „rodziców” dużą emocją. Często słyszy się wątpliwości: „Nie wiadomo, co z niego wyrośnie i jakie instynkty, odziedziczy się w dziecku niewiadomego pochodzenia”. Jednak często oskołkowie o rodzicach dziecka dowiedzieli

Prezent ślubny od Czang-Kai-Szeka otrzyma ks. Elżbieta

Wśród prezentów ślubnych, jakie otrzymała księżniczka Elżbieta, znajduje się również: wspomniany serwis obiadowy, składający się z 200 sztuk. Serwis ten, zrobiony z najlepszej chińskiej porcelany, będzie darem marszałka Czang-Kai-Szeka.

Zamienne jest to, że wśród ornamentów nie będzie się znajdował na ładnej szycie wizerunek brytyjskiego lwa. Będzie tak na polecenie samego marszałka. Albowiem według starej legendy chińskiej lew — chodzący tym razem o lwa korony brytyjskiej — oznacza nieszczęście. (K)



Ostatnio nie możemy narzekać na brak rozrywek kulturalnych. Poza stałymi pozycjami, jak teatr, opera i filharmonia, zanotowaliśmy szereg gościnnych występów, które pozostawiły — jak najlepsze wrażenie u publiczności wrocławskiej. Już w najbliższych dniach, a mianowicie w sobotę i w niedzielę wiodawanie będą mieli sposobność usłyszeć występy świetnego zespołu artystycznego, a mianowicie

teatru łódzkiego „Syrén”, cieszącego się uznaniem nie tylko w Łodzi ale i w całym kraju. Filarmii zespołu są popularni artyści Stefania Górka i Karol Hanusz. Już te dwa nazwiska dają pełną gwarancję, że występy będą stały na wysokim poziomie. Prócz wymienionych wystąpią Stefan, Witos, Edward Dzierżewski i przy fortepianie prof. Markowski. Występy „Syrén” odbywać się będą w Teatrze Lalki i Aktora.

Konkurs Wrocławskiego Kuriera Ilustrowanego Poznajemy polskie stroje ludowe



Zamieszczony poniżej kupon należy wyciąć, wypełnić (np. nazwiskami, lubelski, wielkopolski), przechować, a po nkażeniu się wszystkich kuponów przestąpić do redakcji Wrocławskiego Kuriera Ilustrowanego.

Dla ułatwienia zamieszczamy stroje ludowe w porządku alfabetycznym.

Zwycięcy w konkursie, którzy odgadną największą ilość strojów ludowych otrzymują następujące nagrody:

I — 3.000 zł; II — 2.000 zł; III, IV, V po 1.000 zł; VI—X po 500 zł; XI—XX nagrody pocieszenia w postaci książek Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza” według własnego wyboru.

Potężne ciosy i straty zadawał przez wojska alianckie armiom niemieckim na wszystkich frontach świata. zbliżyli nieuchronnie koniec III Rzeszy.

Trudna sytuacja na frontach nie znajdowała jednak w tym czasie odbicia w sytuacji ludności cywilnej. Długie podległości, idące ze wszystkich krajów, pozostawiały pod okupacją niemiecką, dowoziły niemiennym trybem żywności i siłę roboczą. Cywilni Niemcy nie patrzyli na wojnę przez pryzmat OKW. Berchthofa i zamieszczanych w „Das Reich” co tydzień artykułów Goebbelsa.

Szczególnie uprzywilejowana była w tych czasach ludność tzw. niemieckiego wschodu. Niemiec ze Śląska czy Pomorza nie widział nawet co to naloży, trapiące nami Niemcy zachodnie. W gospodarstwach swoich zastąpił on nalmocniejszą przed wojną, siłę roboczą ofiarcie dostarczającym niewolnikiem ze wschodu.

Pospół z bytlemi zapelniali naboru i chlewy ludzie dostarczani w drodze przymusowej rekrutacji z Polski, Białorusi, Ukrainy. Z tych czasów opowiadał mi dr J. docent uniwersytetu, złapani na ulicy w Warszawie i wywiezieni do „pracy” w gospodarstwie bałarskiego niemieckiego następująca historia:

Było to na Dolnym Śląsku. Znajdowałem się u chłopca niemieckiego, który eksploatował i mnie i podobnych mi, a eszczesnieków z rzadka nawet u Niemców brutalności. Ktośś — skwarnej,

leńleń! niedzieli. I takiem wymęczono do granic ludzkiej wytrzymałości w przetrzymanych pokrywach. Obok mnie spoczął stary, przeszło 70-letni chłop z okolic Czesobowca, jeszcze w 1940 roku przywieziony tu na robotę.

Byliśmy brudni, spoceni, ledwo żywi.

Droga szła wojsko na front wschodni. Pamiętam jak dziś, monotonny, młotowy zgiełk żołnierskiego pochodu. Jarzące się słońce i dwa ludzkie łachmany w przydrożnym rowie.

W pewnej chwili mój towarzysz odwrócił się do mnie.

— A wiecie, że ja tu chyba jak wołna przedzieć ci to ostanie.

Nie rozumiałem. — Jakto, zostaniesz tutaj?

— Ano, no, prawdziwieści, to ja sobie tak myślę, że skoro ja tu tyle pracowałem, to nie powinno być — tu wskazywał na całe gospodarstwo — moje.

Spojrzałem — stary, zmęczony strzępy łachmany, człowiek, mówiący z jakąś wolną, dziwną zawziętością.

Ta nędza nasza, całe upodlenie wywołały we mnie jakiś bunt głębi wewnętrznej, protest, chęć sprzeciwu.

Powiedziałem brutalnie: — Głupstw byście nie gadali, stary dziadku. Tu tak przysięgam, co dzieci narobi, a nie stary grzyb.

Popatrzał na mnie podrapał się w głowę i odrzekł: — Po prawdzie, to wy macie rację... To ja sobie zażywy myślę, że to będzie dla mego Janka

ROK 1946
Pocąg idący z Poznania do Wrocławia, zatrzymał się. Ludzie ciągnąc pakunki, przechodzili długim sznurem po przewieszonym moście drewnianym, położonym ponad zwałisk dawnego mostu kolejowego.

Po drugiej stronie i odbudowanego mostu stał pocąg wrocławski. Przybył, by zabrać podróżnych, jadących od strony Poznania.

Jakaś okazała, pewnie dobrze ponad 100 kg wazaca ielmość prosiła — spieniężać podług kresemu — dwu mężczyzn, by pomogli dostać się do wnętrza wagonu...

Tak się złożyło, że wreszcie po paru chwilach i ja wybudowałem wraz ze swym tłumkiem i wazką — w wagonie. Pierwszą osobą, którą rozpoznałem w półmroku wagonu, była owa okazła niewiasta, która już zgubiła siamiećsić wygodnie pod ścianą.

Po paru chwilach, parą osób ewidentnie i pocąg potoczył się znowa w kierunku Wrocławia. Jadący wagonem ludzie nawiązali rozmowy, wymieniali spostrzeżenia.

Okazało się, że moja sąsiadka pochodzi z Wotylina, jedzie teraz do syna, młodego gospodarstwa pod Wrocław em. Zadałem pytanie, czy chciałaby powrócić do Wotylina. Odpowiedź była wyrażna.

Nie, bo do czego mi tam wracać? Miałam 7 dzieci. Syna córki zabili mi faszyści, ukarali się za to tylko, że byli Polakami. Trzeba było uciekać. Człowiek bał się każdej nocy, kuli zza

węzła, pożaru. Z reszta dzieci uciekli do Lwowa. Toteż my, nie czekając nawet na reparację, najpierw do Lublina, a potem pod Złotów i Wrocław się przebieśli.

ROK 1947
Wielka akcja „wczasów” przetrwała szereg ludzi z ziem centralnych do uzdrowisk Ziemi Odzyskanych. Ludzie na własne oczy widzieli wyniki akcji osiedleńczej, widzieli normalnym, już rytmem płynące życie.

Najpoważniejszym i może najmocniejszym wrażeniem, jakie powstało na ile pracy w te ziemie włożone, było poczucie stabilizacji.

Po okresie pionierki przychodziło normalne, spokojne życie. Niesłychanie charakterystyczna historia opowiadał mi na ten temat jeden z przyjaciół.

Grupa ludzi zwiędza pojeździe mazurskie. Oglądali tam między innymi reszki ogromnego, niemieckiego lotniska. Towarzyszy wycieczce opiekunacy się terenem komendant milicji z Olsztyna. Rozmowa toczy się o warunkach życia i pracy. Ktoś rzucił pytanie: — Jak się tu pracuje? — Pewnie ciężko...

Komendant zastanawia się... — Jakby to panu powiedzieć? Wie pan, jeszcze w zeszłym roku jeździłem w tych okolicach z pięciostuletnim maszynowym, a teraz jeździ z ołowiem i p sze mian-daty.

Różnica naprawdę istotna... Andrzej, Brietkopf.

Wczoraj i dziś Migawki z Ziemi Odzyskanych

Czy woźnica Jest niezastąpiony?

„Nośnik wilk — ponieśli i wilka” — mówi przysłowie, które przetrwało się na wioskach i innych tutejszych Niemców, których wysiedlono. Zostawiono fachowców — specjalistów, którzy na razie są potrzebni.

„Ale, czy Włocław, że w Bielawie do niezastąpionych fachowców zaliczono... woźnicę (sic!) niejako Wilhelma Hoeslacha, który przewoził mienie dla Urzędu Likwidacyjnego. Mimo, że figurował już 5-6 krotnie na liście Niemców, przeznaczonych do wysiedlenia, stale był reklamowany, jako niezbędny do przemieszczania. War to nadmienić, że zajmując on w Bielawie przy ulicy Włocławskiej nr. 6, ładnie urządzone mieszkanie, które dzisiaj tak trudno. Podkreślić należy również, że swoim zachowaniem się w stosunku do Polaków przypomina najlepsze wzory hitlerowskie.

Czy naprawdę nie ma w Bielawie Polaka, który by mógł go zastąpić w tej jego „specjalności”? Jotem

4 nowe schroniska w Dusznikach Zdroju

W Kłodzku powstała druga na Dolnym Śląsku — (Jelenia Góra) — Spółdzielnia Turystyczna. Celem jej jest organizacja wycieczek samochodowych pod hasłem „Poznaj piękno Ziemi Kłodzkiej” w podgórskie powiaty kłodzkie, bystrzycki i ząbkowski, oraz organizacja turnusów wypoczynkowych.

Kłodzka Spółdzielnia uruchomiła 4 schroniska w miejscowościach w pobliżu Dusznik Zdroju: w rejonie Sowiń Gó, dokąd będą kierowane wycieczki, szczególnie młodzieży pracującej.

W Dzierżonowie...

„Otwarto wystawę ilustrującą wzrost produkcji spółdzielczości. Wyroźniono ekspozycje spółdzielni „Szczeciński”, „Krawieckiej”, „9 Maja” i „Ogrodnicy”.

„Na rynku ukazały się spleśniałe papiery „Trybuna”. Co na to Monopol Tytoniowy w Wałbrzychu? „Plenum Miejskiej Rady Nar. wy. strzygnęło 1200.000 zł na cele komunikacyjne. Sprawa mieszkaniowa została odłożona do następnego zebrań.

„Odbyła się konferencja czterech kombatanckich związków, celem zorganizowania stałej Komisji porozumiewawczej. Przewodniczył ob. Wróblewski.

NOWINY LITERACKIE

Powiat zgorzelecki bez odłogów 2.400 koni i 16 traktorów orze ziemię

Akcja siewna na terenie całego powiatu jest w pełnym toku i na ogół ma pomyślny przebieg.

Jesienny plan akcji siewnej obejmuje 12.483 ha ziemi ornej (w tym 2.198 ha użytków państwowych), której już w 14 miejscach w wysokości 5000 zł — na kupno siewnego ziarna — oraz do 10 tys. zł na sztuczne nawozy. Nabywcę różnych nawozów sztucznych jest stosunkowo łatwe dla każdego rolnika. Naomiast są trudności w zdobyciu ziarna siewnego na wolnym rynku.

Miejsca Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa, uzupełniona do skupu zboża ma już pewne ilości w swoich magazynach, lecz nie rozprowadza ziarna między potrzebujących rolników z braku... formalnego zwolnienia zboża przez „Fundusz Agrowiducyjny”, a czas nagli i nie podporządkowuje się papierkowemu formalnościom.

I jeszcze jedno „ale” utrudniające pracę. Od rolników, ubiegających się o wspomniane zapoznoci siewne, wymaga się... notarialnego stwierdzenia użytkownika gospodarstwa przez pełniącego.

Morderca skazany na śmierć

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze na sesji we wtorek 12 października, rozprawy w tym trybie postępowania doznającego sprawę Mruka Janina oskarżonego o zamordowanie Stanisława i Wandy Idzik w lesie gubińskim.

Oskarżony z całym cynizmem przyznał się do popełnienia zbrodni. Sąd wydał wyrok skazujący Mruka na karę śmierci.

Kto to pisał?

Jeżeli się widzi sztyl z napisem „hendlinaria” lub „agorocze przekonanie” — to nas jeszcze nie oburza, gdyż zdajemy sobie sprawę, że „iniciatory” czytania czasami lubi omijać powrót, nawet ontologii.

„Ale gdy czytamy na drogowym znaku, znajdującym się przy głównej ulicy Bielawie (ulica Wolności) duży, ładnie wymalowany napis: „Zombokowie — Frankenstein 18 km.” — to nas nie tylko oburza, ale i kompromituje. Odpowiednie czynnik winny wreszcie zainteresować się „urzędową” piśmownią i skrócić z podawaniem do publicznej wiadomości nazw niemieckich i pisać poprawnie polskie nazwy miejscowości.

Wiecej ludności rolniczej niż za czasów niemieckich mamy na Dolnym Śląsku

No Dolnym Śląsku jest obecnie więcej ludności rolniczej, niż za czasów niemieckich, przy czym prowadzi się obecnie intensywne prace dla uzupełnienia gospodarki karłowatych, występujących tu masowo w gospodarce rolnej.

Pierwszy spontaniczny okres osadnictwa na Dolnym Śląsku rozpoczął się z ustaniem działań wojennych i charakteryzował się zajmowaniem samorządnie przez rolników, terenów najmniej zniszczonych.

Jednak już w lipcu 1945 r. z nadejściem pierwszego transportu repatriantów, nadszedł okres akcji osadniczej, przeprowadzonej przez PUR, przy czym jednak nie można było opierać się na planowaniu i korygować istniejącej struktury rolnej.

Dalszy etap zasiedlania tych ziem, nastąpił już po zorganizowaniu Ministerstwa Ziemi Odzyskanych i uformowaniu aparatu terenowego. Opracowano zasady parcelacji majątków ziemskich, u-

stalono i powołano obszary siedlisk w Polsce Centralnej, zasiedlane w woj. wrocławskim, zbadano chłonność terenu. Wzrostło to, zostało przeznaczono na osiedlenie ludności z Polski południowo-wschodniej, ale skierowano tam też zorganizowane grupy repatriantów i repatriantów z Francji, Jugosławii oraz Rumunii i Słowacji. Prowadziło to do zwiększenia, przynajmniej częściowo, na osadnictwo wojskowe, najbardziej skoncentrowane w powiatach Luban, Zgorzelec i Lwówek.

Według spisu z dnia 17 maja 1939, na terenie Dolnego Śląska było zatrudnionych w rolnictwie i leśnictwie 671 tys. osób, które uprawiały ogółem 1.563 tys. ha. u użytków rolnych. Obecnie przekroczone zarówno stan ludności jak i teoretyczna chłonność tego terenu, wyczerpując istotnie jego możliwości. Wyrazem tego stanu rzeczy, jest też wydane ostatnio rozporządzenie, wstrzymujące na dalszy dalszych rolników do woj. wrocławskiego.

Równocześnie przeprowadzono już częściowo upełnowartościowanie gospodarstw karłowatych.

Nie zasiedlone dotychczas obszary, zostały zarezerwowane na rozładowanie nadwyżek ludności w powiatach takich, jak Jelenia Góra, Kłodzko, Wałbrzych, Luban czy Bystrzyca. Przebudzenie tych powiatów daje się z okresu niezorganizowania.

Wobec osadnictwa, kiedy jedynym wyznikiem chłonności był zabudowania mieszkalne i gospodarcze. Wynikło z tego rozładanie wszystkich gospodarstw karłowatych, nie dających na dłuższą metę normalnego utrzymania rolnikom rolniczym, osiadłym w domkach rolniczych, czy ziemie rolniczej zostają przeniesione na gospodarstwa pełnowartościowe. Umożliwia to jednocześnie osiedlenie w pobli-

żu fabryk elementu robotniczego, otrzymującego wraz z mieszkaniem działki o powierzchni do jednego hektara.

Obecnie, osadnicy rolni, rekrutujący się w 53 proc. z repatriantów i repatriantów oraz w 46% z przesiedleńców z Polski Centralnej, otrzymują akty nadania na swe gospodarstwa.

Komisja Osadnictwa Rolnego zatwierdziła już w 65 proc. odpowiednio wnioski, orzekając o aktach nadania dla dotychczasowych użytkowników. W najbliższym czasie — wydawane będą orzeczenia o wykonaniu aktu nadania, które stanowią podstawę do wpisu hipotecznego.

Afera podatkowa w Wałbrzychu Zbiornica odpadków centralą szabru

Na terenie zbiornicy odpadków „Włocław” w Wałbrzychu, miejscowe władze skarbowe natrąty osłonięto na ślad sensacyjnej afery spekulacyjnej. Delegatura Komisji Specjalnej w Wałbrzychu do dnia 10 października powołała aferę podatkową, dewizową i nadużycia w zakresie gospodarki mieniem państwowym. W związku z tym aresztowano na wniosek miejscowych władz skarbowych 6 osób.

Jak nas poinformowano, współ-

licy „Włocław” wyszabrowali w swoim czasie 40 ton włókna lnianego, złote drolery, oraz całą kolekcję numizmatów przeważnie złotych.

Wartość zrabowanego materiału wynosił w przybliżeniu około 6 milionów złotych.

Urodził się trójcznik

Zona niezamężnego rolnika Pawła Legierskiego z Konieckowa, w pow. cieszyńskim, powiła trójcznika.

Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut wyraził zgodę na wpisanie do ksiąg parafialnych, jako ojca chrzestnego nowonarodzonych Legierskich i przesłał chrzestnikom paczkę. Jeden z trojaczków ochrzczony został imieniem Bolesław.

PPS działa

„TYDZIEŃ ROBOTNIKA”

Znany sprzed wojny „Tydzień Robotnika”, znów wychodzi w Warszawie. Pierwszy numer ukazał się na dzień Święta Spółdzielczości 28 września br. Kilku jego dawnych współpracowników zginęło w czasie wojny (Stanisław Chudoba, Władysław Jakubowski, Roman Boski). Pozostali podejmują dziś pracę na nowo. „Tydzień Robotnika” staje w szeregi pism socjalistycznych nowej polskiej rzeczywistości.

W artykule wstępnym „Czy kochać PPS?” „Tydzień Robotnika” prowadzi rozmowę z czytelnikiem-socjalistą, której wyjątki przytoczamy:

„Zapłaciś się porwała, czy kochałaś ja, Twoją Partię, Twoją drugą ojczyznę na codzień. Czy kochałaś ja również w szare, błotne, pełne codziennych trosk i niedostatków dni powszedniej pracy? Czy kochałaś ja wtedy, kiedy nawet nie całego, lecz tylko pół bochenka brakuje ci, by być sym i szczęśliwym?”

Czy miłowałaś Twoją w tak silną, że gotów jesteś dla niej, Twojej Partii, poświęcić się nie tylko na śmierć bohaterką, ale na szare codzienne życie bez blasków? Życie plynące dziś tak, jak plynęło wczoraj, jak będzie płynęło jutro, w pracy ciężkiej i niełatwej, w wyrzeczeniach i brakach.

Pamiętaj, Towarzysze, że nie czas już dziś na miłość ślepą. Na miłość fanatyczną, wolałą jedynie o krwawą ofiarę. Partia potrzebuje dziś Twojej miłości świadomej, nie krwawej, lecz pełnej, która przyniesie nam zwycięstwo.

A czytelnikami tej prawdziwie twórczej miłości dla Partii są na dziś:

SWIADOMOŚĆ AKTYWNOŚĆ OFIARNOŚĆ

W numerze tym znajdujemy bogaty materiał informacyjny z areny międzynarodowej, wywiad redaktora nacz. „Tygodnika Robotnika” J. Dąbrowskiego z sekretarzem CKW PPS — tow. Gwizdem, raportem fabrycznej partii partyjny. Po tym wznowiona została „Czerwona Skrzynka”.

PROBLEMY PARTYJNE

Ostatnio czołowi działacze partii zaczęli otrzymywać z różnych stron depesze i adresy „holdownicz”. Jest to sławisko niedobre. Wytworzone w wyrażanie serwilistycznego klimatu wśród członków Partii. Demoralizuje aktywność i aparat.

W tej sprawie wydany został specjalny okólnik Sekretariatu Generalnego CKW z dnia 17.9. br., który zakazuje tego rodzaju petycji.

Chodzi o to, aby przestrzeżenie tego okólnika nie było po prostu czystym mechanizmem. Ci, którzy dołączyli do partii, niech przemyślą tę sprawę. Nikt nie wątpi w dobre intencje ludzi, którzy dołączyli do partii. Ale niech dojdą do przekonania, na czym ich pomyłka polegała.

(Przedruk z „Robotnika”)

DOKAD WYBRAC

Co grają w Jeleniej Górze

TEATR MIEJSKI — pod dyktando Zdzisława Łosińskiego.

Czwartek, 2 października — komedia w 3-ach aktach Tadeusza Rittnera pt. „Głupi Jakub”. Udział biorą: Melina, Świdkiewicz, Brylowski, Misiewicz, Kozłowski, Odrzeka, Odrzeka, Podolski, Piasecki, Machowski, Tomski, Rejzner, dyr. Michał Melny, dekoracje Fr. Molto.

Piatek, 3 października — „Głupi Jakub”.

Sobota, 4 października — „Głupi Jakub”.

Niedziela, 5 października — „Głupi Jakub”.

Początek przedstawień o godz. 19.30, okulałnie.

KINA

„LOT” — film prod. radiotelekt. „Sad Narodowy”.

„MARSYŚKOWA” — film prod. radiotelekt. „Uwaga Gwarche”. Początek seansów o godz. 16, 18 i 20.

„TATRY” — film prod. radiotelekt. „Sypowien”.

Początek seansów o godz. 18 i 20, w niedzielę i święta o godz. 16, 18 i 20.

W Dzierżonowie

KINO „PIAST” — „Dusza nieumarła”, film prod. sowieckiej, Początek seansów o godz. 18 i 20.

Co na to Centrala Złomu?



„Jeśli tysiące kilogramów różnego żelaznego złomu na polach, drogach i lasach?”

Niewesoła sytuacja opałowa Potrzeby Kłodzka są zaspokojone tylko w 10%

KŁODZKO. Sytuacja na odcinku zaspokojenia mieszkańców w węglu i koks na okres zimowy nie przedstawia się dobrze.

W związku z tym zwolniona została w Starostwie konferencja z udziałem właścicieli składów węglowych w mieście i powiecie. Konferencja nie dała jednakże pozytywnych rezultatów, gdyż słabe jest zaspokojenie miasta w węglu.

I koks ze strony Dyrekcji Produktów Przemysłu Węglowego w Wałbrzychu.

Obecnie Kłodzko otrzymało z przydziału 110 ton węgla mieszczącego 60 ton koksu. O ile w zeszłych zimowych normach to byłaby zachowana to potrzeby miasta byłyby zaspokojone w niespełna 10-ciu procentach.

Należy się spodziewać, że Dyrekcja Produktów Przemysłu Węglowego zwiększy w najbliższych miesiącach przydział, z góry jednakże przewiduje się, że zwiększenie przydziału nie będzie tak duże (zapotrzebowanie jest na 6.700 ton węgla i 3.750 ton koksu) aby zaspokoić potrzeby mieszkańców. O ile nie znajdzie się żadnego wyjścia, sytuacja opałowa w Kłodzku będzie nie mniej ciężka, jak w roku ubiegłym.

Szkody spowodowane w ubiegłym roku brakiem węgla i koksu wyniosły około 3 miliony złotych. W przewidywaniu ciężkiej sytuacji opałowej, niektóre instytucje starają się obecnie zapobiec w oparciu o stime, skupiając węgiel. Z drugiej strony oddział Społem zobowiązał się spro-

wadzić 100 ton koksu niesortowanego. Poza tym zostało zamówione 200 ton koksu w Dzierżonowie. Wszystko to jednakże stanowi znikomą część w stosunku do faktycznego zapotrzebowania.

Uparty samobójca

DZIERŻONÓW. Bolesław Woźniak popełnił samobójstwo przez powieszenie.

Denar w ubiegłym roku usiłował otruci się gazem, lecz sąsiadzi uratowali go. Niedługo samobójca tym razem wybrał śmierć przez powieszenie.

Widok z góry Gedymina w Solicach Zdroju



Radio Wrocław

PIĄTEK, 3 PAŹDZIERNIKA

6.00 Sygnał: 6.05 Główny: 6.15 Dwie-
6.30 Maz.: 6.50 Program: 6.57 Sygnał:
7.00 Maz.: 7.15 Wiad.: 7.30 Maz.: 7.55
Inform.: 8.05 Skrzynka PCK: 11.57 Sygnał:
12.04 Zap. progr.: 12.06 Wiadom.:
12.10 Przegląd prasy: 12.15 Muzyka: 12.30
Aud. dla wsi: 12.40 Wiadom.: 13.00 „Z mikrofonem po kraju”: 13.10 Muzyka: 14.00
Inform.: 14.17 Koncert: 14.25: 14.40
Aud. dla dzieci: 15.00 Maz.: 15.20 Słuchow.: 15.50 „Udziołowska”: 15.55 Aud.
Zw. Straty Poł.: 16.00 Dziennik: 16.20
Piątek: 16.35 Aud. dla chorzy: 16.50
Poc. sport.: 17.00 Konc.: 17.45 Aud. dla
młodzi: 18.00 Pół. Rodz. Radio: 18.05
Konc.: 18.30 Pół. Rodz. Radio: 18.30
muzyki rad.: 20.00 Aud. liter.: 20.15 Maz.
Aud.: 21.00 Dziennik: 21.30 Piątek: 21.40
Kwad. pios.: „A. Asy”: 21.55 Pios.: 22.10
Wiad. sport.: 22.15 Aud. rozrywk.: 23.10
Ost. wiadom.: 23.20 Skrzynka PCK
23.30 Konc. 23.55: 23.55 Z ost. chwili.

W biały dzień okradają mieszkania Bezpieczeństwo mieszkańców — na plenum obrad MRN

JELEŃSKA GÓRA. Od pewnego czasu wzrosła jest bezczelność opryszków, grasujących na terenie powiatu. Napady na przechodniów i włamania do mieszkań nieomal co noc nęci organa bezpieczeństwa. Złodzieje w biały dzień

okradają upatrzone lokale, korzystając z tego, że wielu mieszkańców przebywa poza domem.

W ostatnich dniach okradziono rodzinę Ruszkowskich (ul. Osielce Robotniczej), ob. Kozłowej (ul. Melki) i ob. Kowala (ul. Piotra Skargi). Do tego ostatniego złodzieje weszli w południe po wyłączeniu światła i otworzeniu drzwi z klucza, chwytając się tak cicho i szybko, że nikt z obecnych w domu sąsiadów nie zauważył zbrodni, którzy wyszli futo, garntury i obuwie.

Na ostatnim posiedzeniu MRN omawiano sprawę wzmożenia stanu bezpieczeństwa na terenie miasta.

„Zbierać” na odbudowę Warszawy

Soltyś Bochyński z gromady Mościsko, gmina Nowina, przeprowadził zbiorów w naturze na rzecz Odbudowy Warszawy. Znaczącą część zbiorów ofiarzył Bochyński przywódcy soltyś Bochyński, który zaoferował się w imieniu M. O. i aresztowany nieuczciwego „działacza społecznego”.

J den samorząd słuźbowy dla starostu

W ramach akcji likwidacyjnej przez ostu etatowego pojazdów mechanicznych w starostwie MZO, zawieszono etat pojazdów pozostałych do

dispozycji starosty. Każdy starosta ma i samochodów w starszych tylko starostwach może być jeszcze jeden za samochód ciężarowy. Pozostałe zaś wozy będą sprzedawane w drodze przetargu.

Akcja oszczędnościowa ma duże znaczenie, ponieważ wydatki Skarbu Państwa na utrzymanie niezbyt potrzebnych samochodów w starostwie były zbyt wielkie, zważywszy to, że samochody przeważnie były zużyte i wymagały ciągłych, kosztownych remontów.

Z przeprowadzonej akcji oszczędnościowej zmniejsza się wydatki o około 770 tys. zł miesięcznie oraz Skarbu Państwa będzie miał dochód za sprzedane samochody.

Pozna tym obowiazanie w Urzędzie Wojewódzkim przebiega się wysprzeżać mocno zużytych samochodów i wra-

Za szaber i sabotaż- wienie

PIESZYCE. Od dwóch lat grasował na terenie Pieszycy nielegalny Grzanek, który będąc właścicielem młyna i majątku ziemskiego, wyszabrował żyły i martwy inwentarz. Młyn został doszczętnie zdemontowany. W tych dniach został Grzanek aresztowany.

Odpowiadając przed sądem za sabotaż i społeczna działalność. — Młyn i majątek ma obciążenie U. członków Walki Zbrojnej o Wolność i Demokrację.

60-letnie esperanto

W r. 1887 ukazała się w Warszawie książka pt. „Jezyk międzynarodowy”. Przedmowa i podtytuł kompletny. Autor tej książki ukrył się pod pseudonimem Doktor Esperanto. Książka wyszła prawie równocześnie w języku polskim i rosyjskim. Data ukazania się tej książki to dzień narodzin międzynarodowego języka esperanto. Autorem był dr Ludwik Zamenhof a jego pseudonim Esperanto dał z czasem nazwę nowemu językowi. Esperanto oznacza „mający nadzieję”.

Ludwik Zamenhof urodził się w Białymstoku. Białystok był w tym czasie miastem wielonarodowym, mieszkali tam obok Polaków Żydzi, Rosjanie, Białorusini, Litwini. Być może, że właśnie stopniście panujące w jego mieście różnorodność, skłoniły go do wytworzenia zainteresowań, którym poświęcił całe swoje życie. Widział, jak różnice językowe utrudniały współżycie ludzi i postanowił usunąć przeszkodę przez stworzenie języka międzynarodowego.

Czarny rynek węglowy będzie złamany

Centrala Zbytu rzuca węgiel interwencyjny po 1.900 zł. za tonę

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął uchwałę o podwyższeniu kontyngentu wolnorynkowego węgla, celem ukrócenia spekulacji węglem, zaobserwowanej ostatnio w wielu miastach Polski, odległych od centrum przemysłu węglowego. Węgiel ten, nazwany węglem interwencyjnym, za pośrednictwem zwiatków zawodowych zostanie rozprzeczony pomiędzy ludność pracującą, nie posiadającą kartek zaopatrzenia, ani też deputatów.

Według informacji uzyskanych od dyrektora wydziału sprzedaży krajowej w Centrali Zbytu Produktów węglowych, p. Białocerkiewskiego już teraz Centrala Zbytu rzuci na rynek krajowy 50 tysięcy ton węgla interwencyjnego, przy czym na poszczególne miasta z tej ilości przypadnie m. in.: na Kraków — 3.000 ton, Warszawę — 10.000 ton, Łódź — 6.000 ton, Bydgoszcz — 4.000 ton, Lublin — 2.500 ton, Poznań — 5.000 ton. Węgiel ten sprzedawany będzie w Warszawie po cenie 1.900 zł. za tonę, a w innych miastach zależnie od kosztów transportu. W każdym bądź razie cena węgla interwencyjnego w ośrodkach poligonalnych zdaleka od centrum Zagłębia Węglowego, będzie się obracać w granicach do 1.900 zł. za tonę.

W każdym bądź razie cena węgla interwencyjnego w ośrodkach poligonalnych zdaleka od centrum Zagłębia Węglowego, będzie się obracać w granicach do 1.900 zł. za tonę.

Pochwała polskich portów

W londyńskim „City Observer” ukazał się artykuł własnego korespondenta pt. „Potężna siła eksportu”, w którym znajdujemy między innymi następujący napis: „Niewiele jest takich dziedzin, w których Polacy wykazują aż tyle żywotności i przedsiębiorczości, co w użytkowaniu własnych portów, nowych i dawnych, a w szczególności Gdyni i Gdańska.”

Sztuczne kwiaty



Z nadejściem jesieni gdy trudniej o żywe kwiaty rozpoczyna się panowanie kwiatów sztucznych, które znajdują szerokie zastosowanie jako upiększenie sukien i główek kobiecych w różnych okolicznościach życia. To też pracownice sztucznych kwiatów zaczynały już sezon i pracę pełną parą. Na zdjęciu pracownice jednej z większych pracowni sztucznych kwiatów.

Czy de Gaulle ma sobowtóra

czy sprawozdawcy bują wyobraźnię?

Co pewien czas znaczna część pism francuskich zajmuje gen. de Gaulle. Oczywiście pisma, prawicowe, pozostające w mniejszym lub większym stopniu na żółdej reakcji, wygwizdają generała i jego politykę. Ale w tych hymnach pochwalnych zdarzają się niekiedy kompromitujące gąły.

De Gaulle przemawiał ostatnio w jednym z miast prowincjonalnych. Naturalnie pisma „Intransigeant” i „Paris-Presse” wyde-

lowały tam swoich specjalnych wystawników, aby opisać dokładnie pobyt generała. Na drugi dzień jedno z pism doniosło, że wielki wiec odbył się w Biarritz z udziałem 50.000 ludzi, natomiast drugi wystawnik specjalny donosił, że wszystko odbyło się w Bayonne z udziałem stu tysięcy tłumów.

Inne pisma przypominały szereg kompromitujących dla generała faktów z jego życia, dotyczących zupełnie nieznanymi.

I tak pismo „France d'Abrerd” odkryło, że de Gaulle był przed wojną gorliwym współpracownikiem przeludni „Francja-Niemcy”, wydawanego w znacznej części za fundusze ambasady niemieckiej w Paryżu. Książka generała, która zresztą zlekceważyła sztab francuski, została za zgodą autora przetłumaczona na język niemiecki i stała się jednym z podręczników, używanych przy szkoleniu oficerów niemieckich.

Pismo przypominało wreszcie, że Karol de Gaulle uczestniczył już na długo przed wojną na zbieżniach organizacji faszystowskiej Action Française, gdzie spotykał się często z byłym marszałkiem Petainem. Wokół obu tych osób grupowały się elementy, znane później pod nazwą kagardów. (k)

Upadł na głowę i odzyskał pamięć

Enrico Pelissa, młody Włoch, wskutek rany w głowę, odczłamał przed czterema laty na froncie, cierpiąc na zanik pamięci. Był lekarzem wojskowym, ale po wyłączeniu się z twierdzy upadł, że całe życie był ogrodnikiem. Nie pomógł żadne tłumaczenia. Enrico założył sobie ogrodnictwo i zyskał sobie nieźle opinie jako dobry ogrodnik.

Niedawno chciał obciąć swoje winogrono. Wziął na wysoko drabiny, jednak w pewnej chwili poślizgnął się i z wysokości trzech metrów upadł na ziemię, nie laniąc sobie ani ręki, ani nogi, ani zęber.

Upadek miał jednak bogostawione następstwa. Pelissa przypomniał sobie w jedną chwilę, kim był poprzednio. W ciągu kilku dni sprzedał ogrodnictwo, postarał się o wszystkie potrzebne dokumenty i dziś jest bardzo cenionym lekarzem. (k)

Bitwa pod Stalingradem

Monumentalny film w którym grają prawdziwi uczestnicy walk

Kino radzieckie pracuje obecnie nad wielkim filmem wojennym „Bitwa pod Stalingradem” (Stalingradzka Bitwa) według scenariusza Mikołaja Wirta. Film ten, pomyślany w 2 seriach, znajduje się obecnie w stadium daleko posuniętej realizacji prowadzonej pod kierunkiem głównego operatora W. Jakowlewa.

Film ten realizuje kinematografia radziecka według nowych zasad. Jedną z głównych cech tego „nowego stylu” jest oddanie z dokładnością dokumentalną tej niezapomnianej epopei, przy czym „grającym” będą tu — w olbrzymiej większości — prawdziwi twórcy i uczestnicy walk z postaciami centralnymi, marszałkami Stalinem na czele. Poza tym widz ujrzy też na

ekranie oczywiście, Roosevelta i Churchilla, Hitlera i Goeringa i p.

Jeżeli mówimy tu o „dokumentalności” tego filmu, to mamy na myśli, oczywiście, nie suchą kronikę wydarzeń, zanotowanych na gorąco przez film, a mamy na myśli raczej wielką kompozycję artystyczną opartą o kronikę. Przy tak olbrzymim zadaniu dla filmu jakim jest dziś odzwierciedlenie walk wojny współczesnej na wielkiej przestrzeni i w okresie długiego bardzo czasu, sama kronika nie jest w stanie dać widzowi obrazu trzeźwości. W ujęciu „kronikarskim” tego zadania widz zgubiłby się po prostu. Stąd tu trzeba do metod innych. Faktura filmu przypomina musi jakby jakiś wielki romans historyczny. W oparciu o dokumentalizm (kronikę) film dawać musi syntezę zagadnienia. Musi się więc iść w ślady np. Iwa Tołstoja, braci z wzor jego techniki pracy przy stworzeniu „Wojny i Pokoju”, gdzie strona dokumentalna wyżykana jest całkowicie, gdzie jednak rzecz sama zbudowana jest w ten sposób, że autor jakby przy pomocy reflektora oświetla najważniejsze momenty swej opowieści, budując z nich swą białą w ocy całość, wrzucając, porządkując, czytelnika.

To więc „tolstojskowska” metoda stosuje się dziś w budowie monumentalnych filmów radzieckich.

NOWINY LITERACKIE

20 tys. kg. tytoniu dzennie

przetworzy „miasteczko tyoniowe”

w Czyżynach

Ostatnio PMT rozpoczął budowę olbrzymiej wytwórni papierosów w Czyżynach pod Krakowem. Fabryka ta zatrudniać będzie 2.000 pracowników i przetworzy dziennie olbrzymią ilość — 20 ton — tytoniu na papierosy najwyższych gatunków. Fabryka pod względem zdolności produkcyjnej będzie bez precedensu w historii przemysłu tytoniowego w Polsce.

Czyżyny wraz z przyległym zakładem uprawy tytoniu i olbrzymim fermentownią stana się do słownie „miasteczkiem tytoniowym”. W fabryce czyżyńskiej zastosowany zostanie najnowocześniejszy sprzęt czeski i angielski oraz

sprzet krajowy; zaprojektowany przez PMT, a wykonany przez nasz przemyśle przemysł maszynowy. M. in. zastosowane tu będą urządzenia klimatyzacyjne szwarcujące jednakowo dobry smak papierosów oraz ostatnio udokonywany automatyczny sposób pakowania papierosów.

Fabryka, której budowa zakończona zostanie za kilkanaście miesięcy, produkować będzie w wieloletniej perspektywie bezustannie, w chwili obecnej wszystkie rodzaje fabryki polskiej, dostarczając się do wymagań rynku, przesyłając na produkcję papierosów bezustannie, gdyby nie brak odpowiednich maszyn. Monopol Tytoniowy przygotował się już do produkcji papierosów wyłącznie bezustannie, która będzie możliwa już za rok.



Kino „Slask” od dnia 3 do 5 m. wyświetla „Wiosnę”, doskonałą komedię muzyczną, w której główne role odgrywa doskonała artystka Lubow Orłowa, Orłowa gra podwójną rolę: uczennicę, fizyka i gwiazdy operetkowej, gościnnie występującej w filmie. Jesteście świadkami wielu przebarwnych komplikacji, które zawiązują swój humor, pogodę i mistrzowskie wykonanie kapitalnej grze doskonałych aktorów.

Partnerem Orłowej jest znany aktor M. Czerkasow, który swą interesującą aparycją, dobrą grą i talentem przyczynia się do powodzenia tej przebojowej komedii. Nie można pominąć doskonałej oprawy muzycznej „Wiosny”. Autorem jej jest znany kompozytor muzyki lekkiej i Dunajewski. Jego piosenki w wykonaniu Orłowej brzmią niezwykle melodyjnie, łatwo wpadają w ucho i stanowią jedną z atrakcji tego znakomitego filmu.

Pod lazurowym niebem

Seiuscia — nieszczęśliwe dzieci Włoch

12-letni szef w spódnicy dowodzi bandą kilkunastu oberwanców

Rzym, we wrześniu 1947. Ilu ich jest — nikt właściwie nie wie. Ale na pewno więcej niż milion. Pełno ich we wszystkich miastach, nie brakuje również na wsiach, wokół obozów wojskowych i wszędzie tam, gdzie — obojętnie w jaki sposób — można zdobyć coś do jedzenia. Stali się już prawdziwą klęską narodową, której rząd nie umie zwalczyć, której nawet od pewnego czasu nie próbuje zwalczyć. Zyskali sobie jakieś tragiczne w swej istocie nazwy — Seiuscia. Można by to przeistoczyć jako „poszukiwacze życia”, gdyby to pojęcie nie było już w sobie ten ogrom biedy, głodu, upodlenia, występkę, chęć życia, jaki w rzeczywistości jest przymiotem tych współczesnych pariasów.

Stażone Centrale w Rzymie jest miejscem, gdzie ich biega najwięcej. Nieustanny ruch podróżnych, a zwłaszcza ruchowych Anglików i Amerykanów, którym często towarzyszą piękne kobiety, daje im często możliwość zarobku, jakie często występuje.

12-LETNI HERSZT W SPÓDNICY

Tam właśnie poznałem Cezara. Ma zaledwie dziesięć lat. W jakiejś puszczy po konserwach, kłódkach, papierosach, włoskiej i amerykańskiej. — Papierosy, papierosy —

szepiał błagalnie do przechodzących. Ubraw w reszki jakichś łachmanów, o bladej twarzy, nerwowych oczach i krzywych nogach, czynił wrażenie raczej widma. Kiedy kupiłem paczkę papierosów i podałem mu bułkę, wyznał mi, że zarabia w ten sposób dziennie 100 do 300 lirów. Dodajmy, że małe piwo kosztuje 100 lirów.

Wkrótce przedstawił mi swoje życie. Zaczynał w wieku 12 lat i jest szefem pięciobosowej bandy urwisów, którzy w każdy sposób zarabiali na życie. Cezar sprzedaje papierosy. Najwybitniejszym członkiem bandy jest szesnastoletni Nono. Jego rodzice zmarli gdzieś pod Cassino. Jest ubrany w reszki jakiegos namiotu niemieckiego. Nono chodzi po Corso Umberto, gdzie grywają pokieristy uliczny i gdzie przechadza się wojskowi za swymi damami. Nono ma lekkie i zwinne palce. Umie niepostrzeżenie wyjąć portfel z kieszeni. Codziennie przynosi ich kilka, mniej lub więcej wycpanych.

„BIEDNY MAŁY”

Dziewięćletni Fausto jest mistrzem zebrani. Jest nieprawdopodobnie brudny i pokryty wrzodami. To akcesoria jego zawodu. Wchodzi do pięknych kawiarni i restauracji. Omijając zresztą przegranych go wyzucił kelnerów, dociera do pa-

kietu dancinowego, gdzie — udając omdlenie — rzuca się na ziemię. W tym ruchu jest prawdziwym aktorem.

Pan rozumie — tłumaczy mi — wtedy piękne panie mówią „Biedny mały” i dają mi liry. A o to właśnie chodzi. Kelnerzy mnie wyrzucają, piękne panie mogą dać mi swoją kawę, ale ja mam liry...

Pięcioletni Gaetano jest chyba najbardziej wykształconym członkiem bandy. Nie wiadomo kiedy nauczył się sylabizować. Chodzi po dworcach, po piwnicach i po smietnikach. Wśród wyrzucanych papierosów poszukuje takich, za które można otrzymać pieniądze. A więc będą to zagubione czekie czy papiery wartościowe, ale przede wszystkim rozmaite dokumenty z czasów Mussoliniego. Później odnosi je do właścicieli, zdając za opłatą odpowiednie wynagrodzenie. Jakże często otrzymuje w pokaznej ilości od osób, które chcą uniknąć kompromitacji.

I tak każdy z członków bandy ma inne zajęcia. Cała swą wiedzę zdobył codzienną przynależnością Cecylii. Dwunastoletni szef bandy rozdziela ją sprawiedliwie pomiędzy wszystkich członków.

Cecylia jest wysoka, szczupła dziewczyna, ubrana w polataną sukienkę niewiadomego koloru, jej czarne, przegraszone oczy są wyrazem jej niednego życia. Z wielką powagą i nie podlegając dyskusji autorytetem wydaje polecenia swoim podwładnym. Stuchają bez szemrania, gdy nakazuje jednemu dyktar na

via Sistra, drugiemu na placu Hiszpanii, trzeciemu w pobliżu Watykanu.

DZIECI UTRZYMUJĄ RODZINY

Co ci mali „Seiuscia” robią z pieniędzmi?

Młoty Agostino zaprowadził mnie do swego domu. Jego ojciec jest z zawodu strajkującym. To nowy, powojenny zawód. To, co mu może dać ewentualny zarobek, nie wystarczy nawet na najbardziej podłe jedzenie dla niego samego. Wiece strajkuje, aby wymusić podwyżkę, zmienia miejsce pracy i po dwóch dniach znów strajkuje. Niestety cały bez skutku. W małym, brudnym pokoiu gnieździ się siedem osób. Ojciec i matka oraz najmłodsi, potocznie braciśkie i siostra, co przypomniała iż. Reszta po prostu na podłodze. Wszyscy żyją z „pracy” Agostino. Niedługo ojciec próbował protestować przeciwko zajęciu syna. Dziś jest zadowolony, że dzięki niemu może nakarmić swoją rodzinę. Paszule, rok młodszy od Agostino, zabrał dwie niezapłacone przez brata paczki papierosów „Nazionali”. Gdy je sprzeda, kupi sobie kromkę chleba. Nie jedł już od przedwczoraj.

Oto jak wygląda, w jakich warunkach wyrasta młodzież dzisiejszych Włoch. Tkwi nad nimi pretekstowy faszyzm, pretekstowy imperialistyczny wojny. Niedawno było podobnie w wielu innych krajach. Dziś jest już tylko w słonecznej, jak niedługo pięknej Italii.

Roman Kisiel



Zatopek startuje w Warszawie

Doskonały lekkoatleta — Czech Zatopek, który osiągnął w bieżącym sezonie doskonałe wyniki w biegach na 3000 i 5000 m, startować będzie w Głogowie podczas zawodów drużyn milicyjnych Czechosłowacji i Polski.

Mieszko wygrywa puchar Kolegium Sędów

W Walbrzychu rozegrany został finałowy mecz o puchar Kolegium Sędów między drużynami „Chrobry” i „Mieszko”. Zawody zakończył się sensacyjnym zwycięstwem piłkarzy „Mieszka”, którzy pokonali drużynę „Chrobrego” w stosunku 2:1 (1:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli — Szydło. Dla pokonanych Lewandowski.

W Sosnowcu gorzej jak w Meksyku 1 zabity — 60 rannych

Niedzielny mecz piłkarski o wejście do Klasy Państwowej RKK (Sosnowiec) — AKS (Chrobry) zakończył się awanturami ze strony rozfanizowanych kibiców klubu sosnowieckiego, którzy po zakończeniu spotkania uświadali zliniować siedziska zawodów ob. Rutkowskiego z Krakowa, oraz graczy chrobrowskiego AKS-u.

Bójki i awantury trwały od godz. 18.30 do 21.30 wiecz., mimo energicznej postawy M.O. Ochrony Porządkowej. Straty Potarnej ltp. Piłkarze AKS-u wraz z sędzią zostali mniej lub więcej poturbowani. W szpitalu sosnowieckim znajduje się około 60 osób. Jeden funkcjonariusz Milicji został w awanturach zabity, 3-ch dalsi walczą ze śmiercią. Wszystkie hydranty

PRZEGŁĄD SOCJALISTYCZNY

PAŃSTWOWY ZARZĄD WODNY W GŁOGOWIE ogłasza przetarg nieograniczony

na:
1. remont dźwigu w porcie Głogowie
2. remont dwóch dźwigów w porcie Schnawle
Szczegółowe informacje oraz ślepe kosztorysy można otrzymać po cenie 200.— zł, w biurze Państwowego Zarządu Wodnego w Głogowie, przy ul. Włdy Bolesława Krzywoustego 10.
Oferty należy składać na każdą ofertę osobno w Biurze PZW do dnia 14.X.1947 r. godz. 11.30 w którym to dniu o godz. 12-tej nastąpi otwarcie ofert. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości 2/5 sumy oferowanej. PZW zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny oraz jakiegokolwiek odszkodowań z tego tytułu, jak również prawo wyboru oferty bez względu na wysokość oferty. (4136)

W związku z reorganizacją i częściową likwidacją Państwowych Warsztatów Samochodowych na terenie Dyrekcji Okręgowej PWS Wrocław w myśl zarządzenia Dyrekcji Przemysłu Motoryzacyjnego w Warszawie L. dz. 5986/0/31/47 z dnia 25. IX. 1947 r. i Dyrekcji Państwowych Zakładów i Warsztatów Samochodowych w Warszawie z dnia 26. IX. 1947 r. wyzywa się urzędy, instytucje, osoby prawne i fizyczne do zgłoszenia wszelkich pretensji do podanych niżej warsztatów jak również i Dyrekcji Okręgowej w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 listopada 1947 r. do sekretariatu Dyrekcji Okręgowej Państwowych Warsztatów Samochodowych we Wrocławiu, ul. Tad. Kościuszki 124.

Pretensje zgłoszone po dniu 15 listopada 1947 r. uwzględniane nie będą.

- P. W. S. — Wrocław
— Bolków
— Jawor
— Kłodzko
— Kamienna Góra
— Olawa
— Dzierżonów
— Świdnica
— Świdnica — Zakład Wulkanizacyjny
— Zabkowice
— Duszniki
— Kudowa
— Nowa Ruda

PAŃSTWOWE WARSZTATY SAMOCHODOWE
Dyrekcja Okręgowa we Wrocławiu

Wspólnymi siłami odbudowujemy Stadion Olimpijski

Od miesiąca wra praca przy odbudowie Stadionu Olimpijskiego we Wrocławiu. Stadion oddany zostanie do użytku na wiosnę przyszłego roku i stanie się centralnym ośrodkiem imprez sportowych o charakterze ogólnopolskim w czasie wystawy.
Jak wynika ze sporządzonego kosztorysu, odbudowa tego gigantycznego stadionu powinna kosztować 66.000.000 zł. Prace będą wykonywane systemem gospodarczym w drodze przetargu, oraz przez ochotnicze brigady różnych instytucji, co obniży koszty i przyspieszy odbudowę.
Na pierwszy apel Komitetu Odbudowy, na którego czele stoi wiceprezydent Wrocławia, Horwath, zgłosili się Junacy Pierwszego i Drugiego Gimnazjum, Huice PW, Młodzież OM

TUR-owa, Wojsko, robotnicy Pałacu i Cechu Rzemiosł Budowlanych.
Prace rozpoczęto od rozniesienia stadionu, na którym znajdowało się dużo niewypałów, po czym przystąpiono do usuwania chwastów, ścinania darń, usuwania uszkodzonych stopów betonowych trybun. Został założony wapienisty siatki, a obecnie przygotowuje się kuznie.

FUNDUSZE

Podczas pobytu przewodniczącego Komitetu Odbudowy w Warszawie, członkowie państwowi odnieśli się do bardzo przychylności do sprawy odbudowy stadionu, obiecując poparcie finansowe. W tej sprawie przyjdzie w najbliższym czasie przedstawiciel PWW i PW do Wrocławia.

Komisja finansowa projektuje wypuszczenie specjalnej nalepki o zasięgu ogólnokrajowym, z której dochód przeznaczony zostanie na odbudowę stadionu. W projekcie jest również wydanie kalendarza sportowego.

Jeszcze w ubiegłym roku Dolnośląski Okręgowy Związek Piłki Nożnej powołał uchwałę, by z każdego sprzedanego biletu na

meczach piłkarskich przekazać 1 zł na odbudowę stadionu. Daje to urosnąć do sumy 150.000 zł, które przekazane zostały Komitetowi Odbudowy. Na podkreślenie zasługuje również fakt, ofiarowania przez Związek Samorządowców 100.000 zł.

Przed meczem Polska - ZSRR

W Warszawie została utworzona komisja, która zajmuje się sprawami organizacyjnymi przed meczem bokserskim Polska — ZSRR. Trybun, które okaleczą korę leniową Legii zostaną przeniesione na stadion. Nad ringiem na wysokości 10 m, zostanie zawieszona plandeka, która chronić będzie zawodników w razie deszczu.

Kobiety w wyścigu pracy

(z) W Państwowym Fabryce Pończoch w Radkowie (pow. Kłodzko), zorganizowany został wśród pracowników wyścig pracy. W wyścigu wzięło udział wszystkie oddziały produkcyjne. Pierwsze miejsce zajęła Wiktoria Pieczarka (cewiarz), osiągając 214 proc. normy; drugie miejsce przypadło Szymankiewicz Helenie (czepiarka) — 190 proc. normy; — trzecie Wólcik Janinie (cewiarz) — 180 proc. normy. Otrzymały one po jednej parze obuwia i bony pieniężne, zaofiarowane przez dyrektora browaru w Radkowie, Herzoga.

Nadto nagrodzonych zostało 7 pracowników, które otrzymały w nagrodę książki, przyznane przez Opolskie Zjednoczenie Przemysłu Dzierżawo-Pończochowego w Pradniku. 10 robotnic zostało wyróżnionych.
Dłr. fabryki, Roman Turko zapowiada wkrótce następny wyścig.

400 ton winogron prasowane śliwki i orzechy sprowadzamy do Polski

Na rynku pojawiły się już winogrona bułgarskie sprowadzone w ilości 100 ton. Z tego 50 ton sprowadza „Społem” i PCH.
Jak się dowiadujemy ze „Społem” nadeszło już 9 wagonów winogron z Bułgarii, z czego Warszawa otrzymała 3 wagony. Łódź 3, Katowice 1, Kraków 1, Radom 1. Do końca tygodnia należy spodziewać się przybycia 11 następnych wagonów. Z tej drugiej partii

Przetarg nieograniczony

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH, ODDZIAŁ we Wrocławiu, ul. Proszowska 6, ogłasza przetarg nieograniczony na remont i przebudowę budynku nr V na placu Proskotnym we Wrocławiu.

Ślepe kosztorysy otrzymać można za zwrotem kosztów w biurze Oddziału Zakładu przy ul. Proszowskiej 6, III p. pokój nr 17, w godzinach urzędowych.

Oferty w zalakowanych kopertach bez oznaczenia nazwiska oferenta, a tylko z napisem: „Oferta na remont budynku nr V”, składać należy w wymienionym biurze do dnia 10 października br. do godziny 10, po czym nastąpi komisyjne otwarcie ofert.
Do oferty winien być dołączony dowód złożenia wadium w wysokości 1/5 sumy oferowanej. Wadium należy złożyć w kasie Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu, bądź też wpłacić na rachunek czekowy Oddziału Zakładu nr 366 w Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział we Wrocławiu.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział we Wrocławiu zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość sumy ofertowej, prawo zmniejszenia ilości robót, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. (4179)

Czy to dom Twój, czy fabryka
czytaj

TYDZIEŃ
ROBOTNIKA

DOM TOWAROWY

Do każdego zakupionego ubrania
dodajemy
koszulę sportową bezpłatnie!

„SOLIDARNOŚĆ”

Spółdz. z ogr. odp.

Reklamowy tydzień sprzedaży!

4180

NOWY Konkurs Sportowy

5 nagród — każda po 1.000 zł.

Dla uczestników konkursu sportowego, którzy odgadną wynik międzypaństwowych spotkań w boksie
ZSRR - Polska

Mecz ten odbędzie się w Warszawie w dniu 11.X.

WARUNKI KONKURSU:

W miejsce kropek należy wpisać zespół, który spotkanie wygra podając równocześnie stosunek punktów. W wypadku przewidywania wyniku nierozstrzygniętego, należy wpisać — remis. W rubryce poszczególnych kategorii wag, należy wymienić narodowości reprezentantów, który walkę wygra. Przy typowaniu walki nierozstrzygniętej — wpisać remis.

Każdy uczestnik może nadesłać dowolną ilość kuponów. Odpowiedzi należy nadsyłać do dnia 10.X. włącznie pod adresem redakcji Wrocławskiego Kuriera Ilustrowanego, Wrocław, ul. Wierzbowa 30.

Najlepszych 5 odpowiedzi zostanie nagrodzonych po 1000 złotych każda.

KUPON KONKURSOWY

MIĘDZYPANSTWOWE ZAWODY W BOKSIE
ZSRR — POLSKA

Zwycięcy: w stosunku
w wadze muszej zwycięży
w wadze koguciej zwycięży
w wadze piórkowej zwycięży
w wadze lekkiej zwycięży
w wadze półśredniej zwycięży
w wadze średniej zwycięży
w wadze półciężkiej zwycięży
w wadze ciężkiej zwycięży
Imię i nazwisko
Dokładny adres

DOZWIOLNO SOCJALISTYCZNY PRZEGŁĄD

OGŁOSZENIA DROBNE

KONKURS

Zarząd Miejski w Oławie woj. wrocławskie

ogłasza konkurs na stanowisko kierownika rachuby (rachmistrza)

wymagane kwalifikacje:

1. Wykształcenie średnie

2. Dokładna znajomość rachunkowości i kasowości samorządowej, poparta świadectwami ukończenia odpowiednich szkół

3. Co najmniej kilkuletnia praktyka w samorządzie na samodzielnym stanowisku rachmistrza.

4. Obywatelstwo polskie.

Do stanowiska tego przywiązane jest uposażenie według grupy VIII norm obowiązujących w samorządzie miejskim.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne z dokumentami pod adresem:

Zarząd Miejski w Oławie, Ratusz, pokój nr 12.

Wzrost 1,60 m.

Spawalnica wszelkich metali, naprawa chłodziarek samochodowych oraz sprzętu spawalniczego. Spawam bloki, kartery, głowice

Wrocław, ul. Majachowskiego 18

mistrz spawalniczy

ZIOLEK ROBERT

(4154)

Farbujemy kocy, płaszcze, mundury amerykańskie i angielskie oraz inne przedmioty w różnych kolorach. Farbiarnia Barowa i Pańska

Chemiczna — Kowalczyk i Syn, Wrocław, ul. św. Antoniego 11

(przy pl. Bohaterów Ghettai).

(4135)

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną, zarejestrowaną w Zakł. kowalich Śl. na nazwisko Mosur

Władysław, zam. w Przyłęku nad Wąbkowice.

(4131)

Unieważniam zagubione dokumenty: kartę rejestracyjną RKK, leg. PPS, zaświadczenie obywatela polskiego, dowód osobisty, odcinek zameldowania na nazwisko

Klimas Alojzy.

(4132)

Unieważniam skradzione dokumenty osobiste na nazwisko Ziolkowski Franciszek, urodzony dnia

19 czerwca 1906 r.

(4133)

„WINOPORT”

Wytwórnia win i miodów

Wrocław, Stalina 35, tel. 371.

poleca swoje wyborne wina w 14-tu gatunkach. Najlepsze miody w Polsce to miod „Piastów” i „Dolnośląski”. Do nabycia w całej Polsce. Sprzedaż tylko hurtowniom. 4163

Wrocław, Rynek 29
Wydawca: Spółdz. Wyd. „Wieś”
Adres Redakcji i Administracji: Wrocław Wierzbowa 30
telefon 623 i 117. Konto PKO VIII 183.
Drukarnia „Wieszcza” Wrocław P2038

Świat i ILUSTRACJI



Święto winobrania, które u nas w tym roku było tak hucznie obchodzone — ma swoją wielowiekową tradycję na Węgrzech. Uroczystość ta przemienia się w jedną wielką zabawę, w czasie której piękne Węgierki i ognisci Węgrzy tańczą z zapalem swoje tańce narodowe — a w pierwszym rzędzie czardasza



Minuta ciszy na grobie nieznanego żołnierza po złożeniu wieńca przez ministra wojny we Francji, Costes-Floreta, marsz. Montgomey i gen. Giraud



Ostre chłody, które nas nawiedziły od kilku dni napłynęły niepokojem także i ogrodników. Bułgarscy ogrodnicy okrywają troskliwie krzewy różane na swoich znanych w całym świecie plantacjach — aby ochronić je od zmarznięcia



Żeby Hitler to widział!...

Serce mi się kręci w plasterki, jak pomidor na sałatkę, kiedy sobie myślę, jak tam w zaświatach musi cierpieć nieszczęśliwy Dodek?

Dodek, to znaczy Adolf Hitler.

Tak się nieboszczyk przez całe życie martwił o czystość krwi germańskiej, tak się troszczył, jakie represje za „hańbienie rasy” zarządził, a tymczasem...

Tymczasem nieskomorni murzyńcy tak ten szlachetny Herrenvolk zapaskudzyli, że człowiekowi chce się płakać...

W samej tylko Bawarii, w kołach hitlerowskich, chodzi już na czworakach pięćdziesiąt tysięcy czeskośląskich półmurzyniaków! 50.000 dzieciaków w kratkę!!!

Zaprawdę, jakże to się stać mogło, że nordyckie Grety, Hilidy i Elsy tak dumnie defilujące w szeregach związku niemieckich dziewcząt, nagle opuściły nie tylko z tonu ale i z ceny. Bo przecież jeśli taką Gretkę można kupić na noc za 100 marek, to za 1000 można kupić całą rodzinę, a za 10.000 można kupić pałac i pałacowników. Pod tym względem Niemcy są

konsekwentni. Chociaż utrzymać ceny tenigowe...

Kiedy, zaraz po klęsce hitlerowskiej Niemki zaczęły się „fraternizować” z żołnierzami alianckimi (żyjemy w czasach kiedy na każde świętowanie jest nowe określenie wówczas „patriotyczny” wychowankowie z „Hitlerjugend” postanowili, aby fraternizującym się Gretchen golnąć głowy.

Lecz musieli z tego zrezygnować.

Dlaczego?

Bo nie można było dopuścić, aby kobiety z „narodu panów” chodziły z tymi łbanami...

No i fraternizacja trwa nadal na całego. A najwięcej z murzynami, bo to chłopaki lekkomyślni, hojni, tańczący i na białe mięso laso. Jak to Negry...

A na tamtych święcie Hitler ze Streicherem włosy sobie wyrwają, że nordyckie dziewczątka hańbią rasę. Tak czarne na białem.

I że to poszło tak błyskawicznie (jak to z poszłym smokiem naprawdę blisko). Z Blizniadł blizniadł. Chrzan



Naszej primabalerinie jest już le pień, ale nie sądziliśmy, że mamy na sali tylu lekarzy

Pantofel MAHOMETA

Powieść

rysunki Wasa

E. ZOOR

Polak, Zetyca, którego przyjaciel Hindus wydobyl z dosyć nieprzyjemnej opresji, robotował się do oddania mu pewnych usług. Ze sprawą swego przyjaciela wyjechał do Kalkuty, gdzie zapiekiwał się nim Chińczyk Han-Czu. Gdy wypoczął po podróży, poszedł do lokalu na kolację, gdzie uwagę jego zwróciła nieznajoma kobieta.

Han-Czu spojrzał na niego przenikliwie.

— Jeśli pan pozwoli, zawiozę pana po śniadaniu do mego biura. Zapozna się pan od razu z terenem pracy no i z personelem.

— Doskonale — zgodził się Polak, częstując Chińczyka panierosami.

Wstąpił do stołu i gospodarz przeprosiwszy przybyłego poszedł się golnąć do łazienki. Za piętnaście minut był gotów do wyjścia. Biektina linuzyna oczekiwała ich przed hotelem. Zetyca zauważył, że kto inny prowadził tym razem maszynę, ale nie powiedział. Milcząc, mijali zalane słońcem ulice. Firma, która prowadziła Han-Czu znajdowała się w dzielnicy portowej. Było to towarzystwo importowo-eksportowe i Zetyca zorientował się od razu, że interes zakrojony jest na dużą skalę. Han-Czu oprowadził go po biurze, zapoznał z personelem oraz z dyrektorem Mayerem, chudym, wysokim Holendrem, na koniec zaprosił do swego gabinetu.

— Jakże się panu podoba mój handelek — spytał z uśmiechem.

— Bardzo piękne biuro — przyznał Zetyca. — Muszą panu świetnie iść interesy.

— Na ogół nie narzekam, chociaż teraz ta wojna ogromnie pogorszyła sytuację.

— No tak, tak to zupełnie zrozumiale.

— Chciałbym, żeby pan jako mój nowy wspólnik zapoznał się gruntownie z firmą — powiedział Chińczyk — importujemy przeważnie tekstylia i przedmioty gospodarstwa domowego, eksportujemy natomiast kauczuk, trzcinę cukrową i ryż. Zresztą zorientuje się pan w całości w krótkim czasie.

Zetyca patrzył uważnie na mówiącego. Oczekiwał, że narzeczcie posłyszysz coś o dotychczas celach jego przyjazdu i że otrzyma jakieś instrukcje, oświadczył dalszej działalności Han-Czu jednak ani razu nie wymienił nazwiska Masahai i ani słowem nie uczynił żadnej aluzji — oświadczył cała sprawa. Zetyca rad nie rad musiał słuchać wykładu o handlu między-narodowym i chociaż się już poczynił trochę niecierpliwie postanowił samemu nie poruszać właściwego tematu. Począł wreszcie nabierać przekonania, że Chińczyk zupełnie celowo wstrzymuje się od drażliwych rozmów.

— Jest to niewątpliwie jakaś taktyka — a może chce mnie po prostu wyśmiewać — myślał, paląc wolno papierosa.

— Dla dobra interesu — powiedział w pewnym momencie Chińczyk — trzeba żeby pan nawiązał ściśle kontakty z handlowymi sferami brytyjskimi. — Zetyca bacznie nadstawiał ucha.

— Tak pan sądzi? — powiedział niedbale.

— Bez wątpienia. Dla tego rodzaju interesu jak nasz jest to niezbędne, a dla pana jako dla Europejczyka, dostęp do pewnych kół jest o wiele łatwiejszy, aniżeli dla mnie.

— Czyżby zagadnienia rasowe mogły w tym wypadku odgrywać jakąś istotną rolę? — zdziwił się Zetyca.

— Bardziej aniżeli pan to sobie wyobraża — odparł z uśmiechem Han-Czu. — Nie znam pańskiej ojczyzny i nie wiem jakie u was panują pod tym względem zwyczaje, ale Anglicy, tak jak przed wiekami, ludzi o innej barwie skóry nie uważają w gruncie rzeczy za ludzi, a jeśli ktoś nie jest Anglikiem, to choćby miał najbielszą skórę, też jest dla nich tylko pół-człowiekiem.

— Trudno sobie wprost wyobrazić, żeby w dwudziestym wieku mógł jeszcze zachować się taki pogląd — zawołał Zetyca.

— A jednak tak jest i będzie pan miał niejednokrotnie okazję przekonać się o tym.

Zetyca pokręcił głową z niedowierzaniem. Wiedział bardzo dobrze, że Anglicy źle się obchodzili z Hindusami i że pod pokrywką tolerancji i łagodności, dopuszczają się gwałtów i nadużyć. Uważał to jednak za swego rodzaju politykę kolonialną i nie mógł uwierzyć w to, żeby można było mieć tego rodzaju poglądy o jakichś młodych Han-Czu.

— W jaki sposób mógłbym ewentualnie nawiązać kontakty z tutejszymi sferami angielskimi — powiedział, zmieniając nagle temat.

— Na to ma pan jeszcze czas — odparł Chińczyk — na razie chciałbym, żeby pan się możliwie szybko zorientował w organizacji naszego przedsiębiorstwa, ponieważ nie jest wykluczone, że będę musiał w najbliższym czasie wyjechać na jakiś czas i dobraćby było, gdyby wtedy mógł pan już objąć kierownictwo.

— No dobrze, a dyrektor Mayer — wtrącił Zetyca.

— Mayer jest bardzo dobrym fachowcem, ale nie zawsze obejmuje całokształt zarządzeń — wyjaśnił ogólnikowo Han-Czu. Zetyca wyszczył, że Chińczyk nie, we wszystkie interesy wtrącał Mayera.

— Czy pan ma swoje własne statki? — spytał po chwili.

— Tak, kupilem dwa transportowce „Delfin” i „Mewa” — ale obecnie „Mewa” jest uszkodzona i oddałem ją do remontu. — Han-Czu zawahał się telegraficznie jakiegoś urzędnika i kazał sobie przynieść książki i papiery najlepiej charak-

teryzujące stan i działalność firmy. Cierpliwie objaśniał wspólnika i zaznaczał go możliwie najdokładniej ze swoimi interesami. Zetyca, który nie był handlowcem i nie znał się prawie zupełnie na buchalterii wielu rzeczy nie bardzo rozumiał, ale dzięki wrodzonemu sprytni i inteligencji zaczął orientować się już po paru godzinach w zagadnieniach eksportu i importu. Skończywszy pierwszy wykład Han-Czu zaproponował wspólny lunch. Zetyca zgodził się uprzejmie, chociaż w gruncie rzeczy miał już najzupełniej dość towarzystwa Chińczyka. Ta sama biektina linuzyna zawiozła ich do restauracji. Popijając lekkie stolowe wino gawędzili o rzeczach obcoziemskich, przy czym Polak przekonał się, że Han-Czu posiada znaczną erudycję i w każdej kwestii ma wyrobione zdanie. W pewnej chwili zawążył owa złotowłosa piękność, siedzącą w głębi sali. Była w towarzystwie tego samego oficera co wczoraj wieczorem i znowu starał się sobie bezzskutecznie przypomnieć, gdzie i kiedy widział już tą twarz.

— Czy pan nie wie przypadkiem kto to jest ta piękna blondyna, która siedzi tam w rogu z oficerem? — spytał, zapalając papierosa.

— To miss Orney — odparł Chińczyk nie podnosząc oczu z nad talerza.

— Czy pan może zna ją osobicie?

— Nie, ale dużo o niej słyszałem. Była tu niedawno powodem skandalu i pojedynku.

— Pojedynku?

— Tak. Ten major który z nią siedzi, zastrzelił podobno jakiegoś młodego chłopaka.

— Ciekawe.

— Nic ciekawego, po prostu zwykła awanturka.

— Trzeba jednakże przyznać, że jest bardzo piękna — powiedział Zetyca.

— Jeśli pan pozwoli to dam panu dobrą radę — uśmiechnął się Han-Czu.

— Ależ bardzo proszę. Zawsze chętnie przyjmuję dobre rady. Słucham.

— Niech pan sobie wyszuka tutaj jakąś skromną dziewczynę i niech pan nie zajmuje się zupełnie tego rodzaju kobietami co miss Orney. — Zetyca roześmiał się szczerze.

— Widzę, że jest pan doświadczonym człowiekiem.

— Wiele rzeczy już widziałem w życiu i wiem do czego może doprowadzić kobieta — powiedział cicho Chińczyk. — Niech pan pamięta o tym, że tutaj ludzie dużo łatwiej morują się o kobiety niż w Europie.

— Był pan w Europie? — spytał Zetyca.

— Tak. Znałem dobrze Paryż, Londyn i Kopenhagę.

Zetyca spojrzał uważnie na mówiącego. Ten zły gentleman był światowcem, inteligencją i kultura przemawiał o całej niebo niejednego Anglika a przecież należał do „niższej rasy”.

Po lunchu Han-Czu odwiedził wspólnika do hotelu. Zetyca był zmęczony i śpiący. Umówili się na dzień następny. Znalazł się w pokoju hotelowym, rzucił się na łóżko i prawie natychmiast zasnął. Jak długo spał nie wiedział. Zbudził go telefon. Podniósł się ociężały i niechętnie poszedł do aparatu. Dzwonił partier zawiadamiający go, że jakaś dama pragnie się z nim widzieć i oczekuje w hallu. Zdumiony umył się i uczesał późniejszej i zszedł na dół. Jakież było jego zdziwienie, gdy zobaczył Anie Lamort w pięknej białej sukni i dużym kandelusie.

— How do you do — powiedział swobodnie, wyciągając dłoń na powitanie.

c. d. n.